

Wybory — obywatelski przywilej, obywatelski obowiązek



9. XII. 1973

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie zwraca się z apelem o powszechny udział w wyborach do rad narodowych. Oddając swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu, głosujecie za dalszym rozwojem Ludowej Ojczyzny miasta Krakowa i dzielnicy Nowej Huty.

DOROBEK 4 LAT

Cztery lata w metryce 180-tysięcznego miasta, to setki zdarzeń zaplanowanych i przypadkowych — w rozwoju społecznym wielkomiejskiego środowiska i w rozwoju wielkoprzemysłowej Nowej Huty. Jak on przebiegał? Słowem — czego dokonaliśmy, a na jakich najistotniejszych sprawach powinny skoncentrować swoją działalność, przyszła rada i Urząd Dzielnicowy? — Oto pytania, z którymi zwróciliśmy się do gospodarza naszej dzielnicy, mer Edwarda Strzebońskiego.



Zatrzymam się nad sprawami budownictwa mieszkaniowego, które są najważniejszym punktem programu rozwoju naszej dzielnicy i zarazem najdrażliwszym przedmiotem rozmów tych spośród mieszkańców, którzy znajdują się na liście oczeku-

jących na własne mieszkanie. U progu bieżącej 5-letki zakładano realizację ok. 24 tys. izb. Po VIII Plenum KC PZPR — Dzielnicowa Rada Narodowa (Dalszy ciąg na str. 2)

Dyrektorskie credo

B iografia moja jest nieciekawa. Praca — nauka, nauka — praca. Jestem człowiekiem, którego życiorys nie zainteresuje czytelnika. Należę do tego pokolenia, które swoją karierę życiową rozpoczęło po II wojnie światowej.

Przez wiele lat obok pracy zawodowej byłem wykładowcą szkolenia partyjnego. Zajmowałem się tematyką międzynarodową. To było moje wejście w problematykę społeczną. W tych spotkaniach odległe na pozór wydarzenia zawsze starałem się sprowadzić na ziemię, na własne podwórko. Dyskutowaliśmy często: czy w Polsce może być lepiej? Odpowiedź brzmiała — może. To tylko od nas zależy. Nasze zdanie potwierdziła praktyka; kierunek, jaki przyjęty został przed trzema laty.

Czym nasza huta ma być dla Krakowa? Jesteśmy jednym z zakładów produkcyjnych miasta. Chcemy, aby nasze sukcesy były sukcesami

wszystkich mieszkańców. Również żeby nasze niepowodzenia wywoływały ich troskę. Bo zakład — to nie tylko produkcja. To szkoła życia, szkoła kształtowania charakteru nie tylko tych trzydziestu kilku tysięcy zatrudnionych — ale całego środowiska.

Chcę, żeby nasza huta oddziaływała na cały kraj, stała się uniwersytetem polskiej metalurgii. Wydaje mi się, że jesteśmy pod tym względem zbyt mało zauważani. Przedstawiciele wielu małych ośrodków hutniczych wyjeżdżają po naukę zagranicę, zbyt mało jednak jeszcze przyjeżdżają po naukę do nas. A przecież mamy poważne doświadczenia.

W co wierzę? I co lubię? Wierzę, że w Polsce może być lepiej, lubię zaś ład, dyscyplinę, porządek. Lubię także demokrację na etapie drogi prowadzącej do wyboru najtrafniejszej decyzji. Jestem bardzo wdzięczny tym, którzy

(Dalszy ciąg na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 49 (1725/886) Rok XXIV

8-14. XII. 1973

Cena 50 gr

opinie

D osłownie godziny dzielą nas od aktu głosowania — niewykluczone zresztą, że ten i ów z czytelników sięgnie po gazetę w niedzielę, więc już po spełnionym obywatelskim obowiązku. Mówię o obowiązku, lecz dodać muszę, że ów obowiązek jest jednocześnie prawem do współdecydowania o przyszłej radzie narodowej, o wyborze najlepszych kandydatów na radnych to znaczy tych, którzy potrafią realizować podjęte programy.

Bywa jednak, stwierdzają sceptycy: „...nie znamy tych, na których mamy oddać głos. Skąd wiadomo, że dobrze wywiążą się ze swoich obowiązków?” Ci sami ludzie zapytani jednak o uczestniczenie w spotkaniach przedwyborczych z kandydatami odpowiadają, że nie brali w nich udziału. Oto brak konsekwencji, bo przecież na tych spotkaniach mogli zadawać pytania, wysuwać propozycje, mogli zorientować się, czy kandydat spełnia ich oczekiwania, czy innego są o nim mniemania. Tłumaczą się brakiem czasu, niechęcią do zebrania, lecz jednocześnie chcą być współtwórcami programów wyborczych, choć nie uczynili żadnego kroku w tym kierunku. Mówią — „że jest to i tamto, trzeba rozwiązać problem zaopatrzenia, otworzyć punkt usługowy, ulepszyć komunikację — zwracają

uwagę na szereg innych potrzeb, lecz zawsze w prywatnych rozmowach, w gronie rodzinnym, w kręgu przyjaciół. Mają często rację, ale nie zdają sobie sprawy z tego, że na tej płaszczyźnie ich wniosków i najbardziej cenne uwagi są jedynie czczym narzekaniem. Cóż z tego, że Kowalski ma całe mnóstwo nad wyraz cennych i mądrych projektów dotyczących zagospodarowania swojego osiedla, skoro mówi o tym do Mazura i Kwiatka,

Sprawa jest załatwiona i ludziom żyje się lepiej, wygodniej... A może padłyby pod jego adresem gorzkie wymówki, albo okazałoby się, że któryś z kierowników wydziałów nie dopilnował tego, co leżało w jego obowiązkach i inicjatywa ludzi, ich cenne propozycje poszły na marne.

Wtedy można nakłonić kierownika do wypełnienia swoich obowiązków, można go ukarać, lub zastąpić innym człowiekiem. Można przywo-

Proste prawdy

czyli do najbliższych sąsiadów, ale za to zlekceważył sobie zwołane przez Komitet Osiedlowy spotkanie z kandydatami na radnych, na którym jego opinia uzyskalaby poparcie innych mieszkańców, stałaby się głosem środowiska. Ba, Kowalski i inni mieszkańcy osiedla mieliby prawo zobowiązać uczestniczącego w spotkaniu kandydata do upomnienia się o ich propozycje, do pomocy w ich realizacji. Ten kandydat zasiadający na sali, o ile zostałby radnym musiałby się liczyć z tym faktem, że po kwartale, po pół roku na kolejnym spotkaniu z mieszkańcami będzie musiał odpowiedzieć co zrobił, by zrealizować obietnicę, którą złożył w tej samej sali.

I może mógłby z satysfakcją wyliczyć, że wszystko zostało załatwione, że pomogła rada narodowa i nie szczydzili również sił mieszkańcy.

łać do porządku radnego, przypomnieć mu o zobowiązaniach.

Więc skoro głosujemy na kandydatów na radnych musimy zdać sobie sprawę z tego, że bez naszej pomocy i najlepsi radni nie działają za wiele. Nie pomogą domowe i sąsiedzkie pogaduszki, nie odniosą skutku narzekania na użytek prywatny. Liczą się głosy na oficjalnym forum, na spotkaniach z przedstawicielami władzy, na konsultacjach środowiskowych przyszłych radnych ze swoimi wyborcami.

I nie oglądajmy się na innych: społeczna aktywność jest obowiązkiem każdego, więc najpewniej będzie wyegzekwować ją od siebie. Winniśmy wreszcie pojąć tę prostą prawdę, że za los kraju, w którym żyjemy jest odpowiedzialny każdy z nas. JUR

Huta serdecznie dziękuje budowlanym

III Etap Wydziału Rur Zgrzewanych 21 dni przed terminem

W dniu 1 grudnia podpisane zostało zobowiązanie przez generalnego wykonawcę, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Budostal-3, oraz podwykonawców: P-63, DI, „Biprostal”, „Mostostal”, „Elektromontaż”, „Montin”, KPBPP, PRW, PKM i PRI — „Budostal”, Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — w wyniku którego przyspieszona zostanie realizacja III

etapu rozbudowy Wydziału Rur Zgrzewanych HIL.

Prace budowlano-montażowe zostaną zakończone o 21 dni wcześniej. Umożliwi to rozpoczęcie produkcji na drugiej nitce rurowi już jutro (9 grudnia), w obiekcie całkowicie gotowym i uporządkowanym. Tym aktem społecznego wysiłku witają budowlani jutrzejsze wybory.

Po zakończeniu rozruchu nastąpi wzrost produkcji rocznej o 130 tys. ton rur. (R)

A. Dałkowski — przewodniczącym Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie

W ybór przewodniczącego Rady Zakładowej Komitetu i prezesa Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Hucie im. Lenina tow. Antoniego Dałkowskiego, przewodniczącym Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie, potraktowany został przez hutników jednoznacznie jako wy-

raz ogromnego społecznego uznania dla osiągnięć naszej, hutniczej organizacji Zbowowskiej. Głośno było i jest w całym kraju o jej osiągnięciach, o niezliczonych cennych inicjatywach.

Cieszymy się, że z naszych doświadczeń, poprzez pracę (Dokończenie na str. 2)

Dyrektorskie credo

(Dokończenie ze str. 1)

rzy mają własne zdanie, poparte wiedzą i doświadczeniem. Nie lubię niepotrzebnej gadulstwa, nie lubię też konferencji, narad, podczas których wszyscy przytakuja, godzą się zbyt łatwo. Boję się wtedy, że moje poglądy, nieskonfrontowane z innymi, mogą być mylne. Rządzić trzeba kolektywnie. Nie znaczy to jednak, że tego typu podejmowanie spraw godzi w zasadę jednoosobowego kierownictwa. W sferze realizacji natomiast nie ma już miejsca ni czasu na dyskusję, lecz na wykonywanie wspólnie podjętych zadań.

— Marzy mi się, aby ludzie wychodzili z kombinatu wprawdzie zmęczeni, ale usatysfakcjonowani wykonywaną pracą. Uśmiechnięci. Marzę także, aby udało się załatwić wszystkie te sprawy, które przeszkadzają nam w pracy i w życiu. Nie pracujemy dla planów, ale dla ludzi.
— Jaki powinien być przełożony? Bardzo wymagający. Od siebie i od innych. Ale równocześnie musi być przyjacielem swoich pracowników. Zwłaszcza w chwilach ich osobistych trosk, gdy szczególnie potrzebują pomocy drugiego człowieka. Przełożony musi posiadać nie tylko zawodowy autorytet.

Zanotował 29 listopada — w czwartym dniu dyrektorowania mgr inż. Czesława Drożdża

MARIAN OLEKSY

DOROBEK 4 LAT

(Dokończenie ze str. 1)

wa przeprowadziła korektę planu, w wyniku której ilość nowo wybudowanych izb miała wzrosnąć do 32 tysięcy. Obecnie, starania dzielnicy idą w kierunku uzyskania do końca pięciolecia 38 tys. izb.
W ostatnich latach, głównym terenem budowy w Nowej Hucie były Bieńczyce i Mistrzejowice. Wyrosły tu zupełnie nowe osiedla — Dąbrowszczaków, Złoty Wiek („puchatki” uzyskały tutaj zaszczytny tytuł „mister Krakowa”). Weszliśmy na teren byłego lotniska. Potężnieje tu os. Kościuszkowskie, powstanie zespół obiektów dydak-

tycznych i domów akademickich dla Politechniki Krakowskiej...
Poważne osiągnięcia mamy w zakresie ochrony zdrowia. Niedawno Dzielnicy Zespół Lecznictwa Otwartego wzbogacił się o dwie nowoczesnie wyposażone przychodnie specjalistyczne (os. Na Skarpie, Złota Jesień) oraz przychodnię rejonową w Mistrzejowicach. Sporo zrobiono dla poprawy warunków leczenia i pracy w szpitalu im. Żeromskiego.
Krocząc szlakiem liczb dalej, trzeba też zaznaczyć, że w okresie minionej kadencji zbudowano w Nowej Hucie

10 szkół, 3 przedszkola, 1 żłobek, 10 pawilonów handlowo-usługowych itp.
Obok wielkich inwestycji nie traciłmy z pola widzenia spraw estetyki dzielnicy i tzw. małej architektury osiedli. W tym miejscu pragnę podkreślić i zarazem podziękować mieszkańcom za ich społeczny wkład pracy w porządkowanie i zazielenianie dzielnicy, budowę ogrodów i boisk. Wartość czynów społecznych oszołoco na 41 mln zł. Do tej sumy należy dodać pomoc finansową i materiałową zakładów pracy. Oczywiście dużego zaangażowania i bezinteresownej pomocy tysięcy hutników, budowlanych, młodzieży, a także rencistów i emerytów nie wystarczy przeliczać w złotych. Jest to bezcenny dar, złożony dla naszej dzielnicy, dla nas samych.

— Wiele zrobiliśmy, wiele pozostało do zrobienia. Szczegółnej troski i przyspieszenia rozstrzygnięć — obok budownictwa mieszkaniowego — wymagają zagadnienia komunikacji, handlu i usług.

Trzeba szybko poszerzyć zaplecze dla działalności oświatowej i kulturalno-wychowawczej. Rozpoczęte już, nb. z wielkim trudem, inwestycje kulturalne i sportowe jak np. Dzielnicy Dom Kultury, Szkoła Muzyczna czy planowana rozbudowa obiektów KS „Hutnik” oraz Parku Kultury i Wypoczynku, rokuja znaczną poprawę. Oczywiście pod warunkiem, że będziemy konsekwentnie pilnować terminów ich realizacji...

Notowała: HENRYKA ROSIEK

Gościmy bohaterów wojny wietnamskiej

11 grudnia, o godz. 14.30, w sali teatralnej HiL bud. S I piętro, odbędzie się spotkanie zolgi Hutny im. Lenina z grupą uczestników wietnamskiej wojny

narodowo - wyzwoleniczej. Organizatorem spotkania jest Komitet Fabryczny PZPR HiL. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Dzisiaj ostatni dzień

Giełda materiałowa w HiL

Sobota jest ostatnim dniem giełdy materiałowej, zorganizowanej przez Dział Gospodarki Materiałowej HiL oraz Biuro Obrotu Maszynami i Surociami w Krakowie.
Dzisiaj jeszcze w godzinach

9-14 można obejrzeć i zakupić materiały z wszystkich branż hutniczego wytwórstwa. Dojazd na teren giełdy czyli magazynu materiałów zbędnych W-93/M-24, autobusem sprzed bramy budynku „S”.

Z przyjaciółmi zegniam się na ostatku...

...bo to spotkanie w gronie towarzyszy partyjnych hutny zostawiłem sobie na deser. Trzy lata temu — wspomina wiceminister JÓZEF BŁASZCZAK — kiedy rozpoczynałem tu dyrektorowanie, pierwszy kontakt nawiązałem z organizacją fabryczną...

Ciężko mi jest odchodzić. Dużo tutaj wspólnie przeżyliśmy, dużo mieliśmy do powiedzenia, dużo spraw do załatwienia. Na waszą pomoc i życzliwy stosunek liczyłem, i wiedziałem, że pełne poparcie znajdę zawsze w organizacji partyjnej. Serdecznie dziękuję. Jeśli pozwolicie, będę Was odwiedzał, by dzielić radość i smutek...

W imieniu partyjnego kierownictwa i własnym, w serdecznych słowach podziękował za współpracę I sekretarz KF PZPR — JÓZEF NOWOTNY. — W czasie pełnienia obowiązków dyrektora naczelnego HiL, Józef Błaszczak był przyjacielem i prawdziwym komunistą. Chciałbym — powiedział na zakończenie — by te serdeczne stosunki mogły być nadal utrzymywane.

Jednocześnie zespół aktywu partyjnego powitał nowego dyrektora naczelnego tów. CZESŁAWA DROŹDŻA, który po krótkim rozstaniu z hutą, powrócił by kierować największym kombinatem metalurgicznym w Polsce. (O-R)

KURSY PLYWANIA

Biuro Oddziału TKKF ZF ZMS HiL, organizują kursy pływania dla początkujących i zaawansowanych, które rozpoczynają się od 11 bm.

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa



Nowy regulamin egzaminu dojrzałości

Zmiany w systemie zdawania egzaminów dojrzałości, są tematem, który pasjonuje obecnie całą uczącą się młodzież, a szczególnie uczniów ostatnich klas szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Zmiany rzeczywiście są bardzo istotne. Na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 9 listopada 1973 roku, został wprowadzony nowy regulamin egzaminu dojrzałości. Nawiązuje on do poglądów i propozycji, które były zgłaszane w dyskusjach nad Raportem Komitetu Ekspertów oraz w czasie spotkań z aktywnym oświatowym i młodzie-

żą. Oto główne postanowienia nowego programu.
Składający się z dwóch części egzamin odbywać się będzie w terminie od 5 maja do 10 czerwca. Do egzaminu będą mogli przystąpić uczniowie, którzy ze wszystkich przedmiotów otrzymali ocenę co najmniej dostateczną. Część pierwsza egzaminu obejmie pracę pisemną z języka polskiego i matematyki. Tematy prac powiązane zostaną z zakresem materiału programowego, który realizuje dana szkoła.
Druga część egzaminu obejmie dwa przedmioty wybrane z zestawu podanego w regula-

W wielu zakładach pracy naszej dzielnicy stan urządzeń socjalnych pozostawia dużo do życzenia. Należą do nich m. in. Nowohuckie Przeds. Instal. Przemysłowych, „Montin”, Zakład Prod. Pomocn. „Elektromontaż”, Spółdzielnia Pracy „Remont”. Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Zakłady Przemysłu Tytoniowego, KPRI nr 2 i Zakłady Urządzeń Dźwigowych.

O tych problemach, a także o sprawach młodzieży radzono na ostatnim posiedzeniu plenarnym KD PZPR.
Wyniki badań Stacji San. Epidemiologicznej niestety stwierdzają, że 50 proc. urządzeń socjalnych w skali dzielnicy nie nadają się do użytkowania. A na to, aby usunąć istniejące zagrożenia, trzeba przeznaczyć spore sumy pieniężne. Tymczasem rozwój przedsiębiorstw bynajmniej często nie oznacza, że wzrosną nakłady finansowe na cele socjalne. Dyskutanci zwracali też uwagę na kłopotliwą jakość posiłków regeneracyjnych, tak ważnych dla robotników pracujących w trudnych warunkach, na zły stan BHP w zakładach pracy, i estetykę odzieży ochronnej. W podsumowaniu dyskusji tow.

Plenum KD PZPR

O sprawach socjalnych i młodzieżowych

Janusz Szurek stwierdził: „Wiele jest jeszcze niedbalstwa w realizowaniu wniosków i postulatów socjalnych załóg. Kolektywy kierownicze przedsiębiorstw trochę odezwały od tych spraw. A przecież jest to problem ciągle aktualny, który musi być w szybkim czasie załatwiony”.
Sporo czasu poświęcono też sytuacji młodzieży w nowohuckich zakładach pracy. Po VII Plenum KC PZPR nastąpiło wprawdzie znaczne ożywienie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży pracującej. Czy jednak wszystkie zakłady zrealizowały należycie zalecenia w tej sprawie? Np. w takich przedsiębiorstwach jak Zakład Prod. Pomocniczej „Budostał” i spółdzielniach „Aktywizacja”, „Remont”, „Hutnik” i „Elektrotechniczna” nie opracowano jeszcze planów wdrażania

uchwał VII Plenum KC. Wiele do życzenia pozostawia udział młodych w organach samorządu przedsiębiorstw, opieka nad młodymi pracownikami, a także wdrażanie średniego i niższego dozoru technicznego do pracy wychowawczej nad młodzieżą.
Brak też konkretnych form współpracy ideowej, kulturalnej i wspólnego wypoczynku pomiędzy zakładami pracy i samorządami osiedlowymi oraz terenowymi grupami działania ZMS. Zakłady pracy nie interesują się również życiem pracownika poza swoim terenem. Brak tej opieki jest m. in. jedną z przyczyn wysokiej fluktuacji młodych pracowników.
W czasie dyskusji mówiono też na temat zwiększenia opieki nad młodzieżą niepracującą w dzielnicy, która stanowi poważny problem wychowawczy.
R. DZIESZYŃSKI

(Dokończenie ze str. 1)

A. Dałkowski — przewodniczącym Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie



Nowy prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD tów. A. Dałkowski wśród swych współpracowników. Fot. J. POLECKI

prezesa na nowym stanowisku, korzystać będzie krakowska organizacja ZBoWiD licząca 24 tys. osób — b. żołnierzy, partyzantów i więźniów hitlerowskich obozów. Jesteśmy przekonani, że znany z inwencji i pracowitości na terenie Hutny im. Lenina prezes tow. A. Dałkowski, równie dobrze wywiąże się z powierzonych mu zadań na nowym, jeszcze bardziej odpowiedzialnym stanowisku społecznym.

Gratulujemy serdecznie wyboru tow. A. Dałkowskiemu i życzymy osiągnięć w działalności zbawidowskiej na terenie Okręgu Krakowskiego, takich samych, a nawet większych jak na terenie Hutny im. Lenina! (jd)

Z pobytu posła K. Kurasia w Budapeszcie

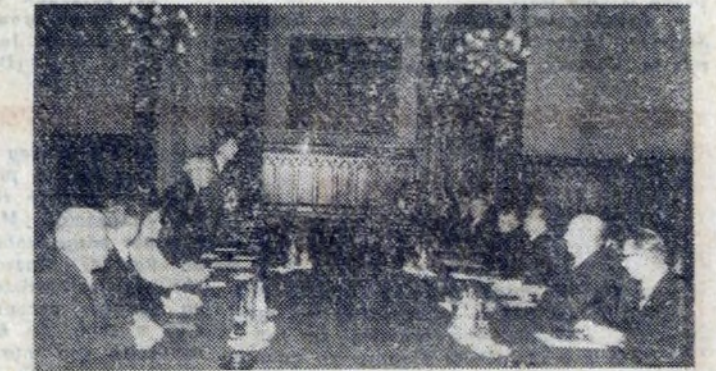
W Budapeszcie przebywała ostatnio 5-cio osobowa delegacja parlamentarna PRL. Jednym z jej członków był poseł Kazimierz Kuraś, którego poprosiliśmy o krótką wypowiedź.

— Zasadniczym celem naszej podróży było dalsze zacieśnienie kontaktów ze Zgromadzeniem Narodowym Węgier. Przebywaliśmy tam przez jeden tydzień, przeprowadzając rozmowy oraz zwiedzając kilka zakładów przemysłowych — m. in. zakład produkujący silniki i tylnie mosty do „Ikarusa”. Zwiedziliśmy też ogromny kombinat rolny, uchodzący za jeden z najnowocześniejszych w świecie. Gospodaruje on na 10 tys. ha ziemi.
— Co było tematem rozmów?
— Interesowały nas sprawy

dotyczące działalności Zgromadzenia Narodowego oraz władz administracyjnych.

— A sprawy gospodarcze?

Rozmawiał: O. HUTNICKI



Odwiedzili nas

Niedziela. Serdecznie powitaliśmy w kombinacie delegację komunistów włoskich z sekretarzem generalnym Wł. PK Enrico Berlinguerem, której towarzyszyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC Franciszek Szlachcic, kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek, I sekretarz KW PZPR Józef Klasa.

Gospodarzy reprezentowali: Józef Nowotny — I sekretarz KF PZPR, wiceminister przemysłu ciężkiego Józef Błaszczak i dyrektor naczelny HiL Czesław Drożdż, którzy poinformowali gości o historii, dniu dzisiejszym i perspektywach Hutny im. Lenina. (BR)

minie. Uwzględniono: język polski, języki obce, historię, propedeutykę nauki o społeczeństwie, biologię, geografię, matematykę, fizykę, chemię, astronomię, wychowanie techniczne, zajęcia plastyczne, wychowanie muzyczne i przysposobienie obronne. Zdalący wybiera dwa przedmioty, które będą obowiązywały przy egzaminie wstępnym na wyższą uczelnię — może również wybrać dodatkowo przedmiot trzeci i czwarty, wiążący się z tematem kierunkowym na egzaminie wstępnym na wyższą uczelnię. Egzamin z wybranych przedmiotów składać się będzie jako pracę pisemną lub ustnie. Uczeń przygotowuje pracę (której temat otrzymuje cztery miesiące przed klasyfikacją roczną) samodzielnie, pod kierunkiem nauczyciela danego przedmiotu.
W szkołach zawodowych, do obowiązków ucznia należy

przygotowanie pracy końcowej. Uczeń, który nie ma zamiaru studiować na wyższych uczelniach wybiera z danego zestawu dwa przedmioty, z których przygotowuje w ciągu roku szkolnego pisemną pracę egzaminacyjną, względnie przystępuje w czasie sesji do egzaminu ustnego.
Do końca kwietnia przeprowadzi się klasyfikację roczną uczniów i sporządzi się listę kandydatów do egzaminów dojrzałości. Natomiast w maju odbędą się zajęcia w międzyklasowych zespołach z przedmiotów wchodzących w zakres egzaminu.
Uczniowie zakwalifikowani do zawodów III stopnia olimpiady będą zwolnieni z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymają na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą. (KA)

Tlą się żeliwiaki

W najstarszym wydziale — najmłodsi

Długi rząd żeliwiaków słabym blaskiem rozświetla halę. Nieopodal tych ognistych tygłi, wypatrują oczu formierze, dłuçarze... Z ruchów, raz przypominają trochę archaicznych garncarzy z zapamiętaniem toczących formę, raz znów malarzy dokonujących ostatnich zabiegów kosmetycznych. Chyba do końca nie są pewni ostatecznego efektu swojej roboty. Krążą wokół „garncarskiego koła”, podglądając bryłę ze wszystkich stron, obmacują rękami... pędzlem wygładzają brzegi. Każdy z nich na pewno zna swój fach, ale osobiwość roboty wprowadza małą dozę niepewności. Codziennie nowe modele, nowe formy. Stereotypowość wytwarzania — w zasadzie — należy do rzadkości.

Pracownicy, którzy nie przekroczyli 30 lat życia stanowią około połowy załogi Odlewni. Połowa z nich posiada legitymację zetemesowską.

Na koncie młodych odnotować należy czyn produkcyjny o wartości ponad 108 tysięcy złotych.

— Jaki był główny cel produkcyjnego zrywu?
— Chcieliśmy pomóc zakła-

Wydziałowego ZMS. Plany były napięte... Udało nam się. Robotę zakończyliśmy akurat



dowl w trudnym okresie urlopowym — mówi Franek Popiel, przewodniczący Zarządu

w przeddzień Złotu w Krakowie.

W niedzielę czynu partyjnego 50-cio osobowe koło ZMS wykonało robotę wielkości 1/20 planu miesięcznego. Franek Popiel z zapalem, w imieniu kolegów, deklaruje: na 30-lecie Polski Ludowej chciałbyśmy wykonać czyn 3-krotnie wyższy, niż zdarzało się dotąd. Piękna to obietnica.

Charakterystyka nieformalna

A więc słów kilka o tych, którzy dali z siebie najwięcej. Łączą ich więzy nieformalne — praca w jednym wydziale i przyjaźń wzmocniona wspólnym działaniem w organizacji zetemesowskiej. Więc charakterystyka będzie również nieformalna.

Franek Popiel ma 28 lat, własną już rodzinę — dwoje dzieci. Ruchliwy, energiczny, z zapalem mówi o sprawach młodzieży, zakładu... Jego temperament się udziela. Pracę w Wydziale Odlewni rozpoczął w 1971 roku, a w ogóle w hucie 9 lat temu, bezpośrednio

po ukończeniu liceum ogólnokształcącego. Zamierza studiować na Wydziale Odlewniczym AGH.

Janusz Przybyło jest już na czwartym roku AGH, pogłębia wiedzę w zakresie obróbki plastycznej. Na studia wybiera się również Jurek Sroga, technik odlewnik, przewodniczący Koła w Odlewni Żeliwa. Przyjechał do huty z podwarszawskiego Ursusa. Zdobywają kwalifikacje w zasadniczych szkołach zawodowych —



Krzysiek Niedojadło, Staszek Przewoźnik i Heniek Tarnowski.

Za najlepszego fachowca — formierza, z tej paczki młodych, uważa się Mariana Mazura. Jest wiceprzewodniczącym Koła. Albo Jurek Gajówka czy Zygmunt Waleczak... Jurek swego czasu zwolnił się z huty. Po upływie pół roku wrócił z powrotem. Dobrymi pracownikami są Rysiek Wiśniewski i Staszek Strojny.

Nie miała szczęścia poznać Kazika Dulewicza. Odbiwa służbę wojskową. Widocznie dobrze się zapisał w pamięci kolegów, bo w grudniu wybierają się do niego na przysięgę.

Można by mówić jeszcze o wielu innych, bo przecież w całym wydziale, młodych jest kilkuset, a w samej Odlewni Żeliwa również pokaźna grupa. Rozrzuceni po hali tkwią jak mrówki przy formierskich masach.

HENRYKA ROSIEK
Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI

ZMS-owcy będą naprawiać bezpłatnie radia i telewizory emerytom i rencistom

Bardzo miłe i sympatyczne podejście do wystawionych pracowników huty — emerytów i rencistów, wykazuje młodzież ZMS grupy radio-telewizyjnej Wydz. W-22-T. Dla uczczenia X Fabrycznej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS HiL podejmuje ona w dniach od 10 do 20 grudnia

br. bezpłatne naprawy uszkodzonych odbiorników radiowych i telewizyjnych oraz drobnego sprzętu elektrycznego — emerytom i rencistom HiL. Udziela także porad co do prawidłowego użytkowania sprzętu. Zgłoszenia na numer telefonu 30-80, codziennie w godzinach 6.30—14.30. (jd)

Z życia organizacji związkowej

Na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Kombinatów omawiano kilka spraw. M. in. świadczenia załogi HiL na NFOZ. Sporo uwagi poświęcono omówieniu sprawy wymiany wczasów pomiędzy hutą i naszymi partnerami z Jugosławii.

Jak wiadomo w Biogrodzie nad Adriatykiem wypożyczają w br. ponad 200 naszych pracowników i członków ich rodzin. Jugosłowian gościliśmy w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim. Ostatnio bawiła w HiL delegacja jugosłowiańska, z którą omawiana była sprawa przedłużenia umowy o wymianie wczasów. Ustalono,

że w roku 1974 otrzymamy 100 miejsc w Biogrodzie, a 100 w innej miejscowości nad Adriatykiem.

Kontynuować też będziemy wymianę wczasów z Wernigerode w NRD (w tej sprawie bawiła w NRD delegacja huty na czele z dyrektorem mgr Janem Kanją).

Członkowie Prezydium RZK wysłuchali informacji tow. A. Dańkowskiego z obrad plenarnych CRZZ. (jd)

Az 540 dzieci wyjedzie na zimowiska

Wyjazd dzieci na zimowiska miał nastąpić w dniu 23 bm., postanowiono jednak przelożyć ten termin. Wyjazd nastąpi ostatecznie w dniu 25 grudnia w następujących terminach: do Piwnicznej o godz. 9.00, do Starego Sącza o godz. 9.30, do Nowego Sącza o godz. 10.00. W sumie na zimowiska organizowane przez naszą hutę wyjedzie 540 dzieci pracowników. (jd)

W ŚRODĘ 12 BM. SPOTKANIE DZIAŁACZY RUCHU MŁODZIEŻOWEGO

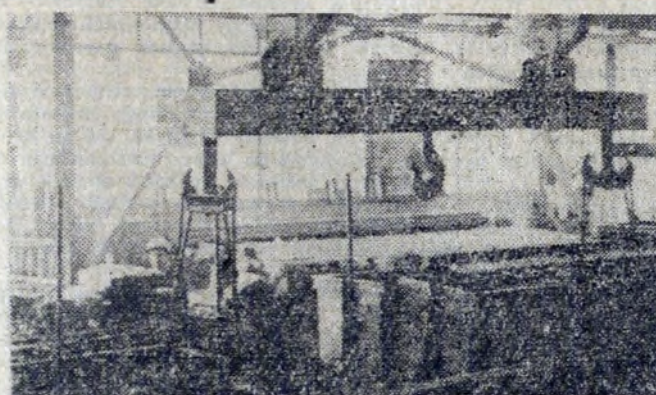
Spotkanie to odbędzie się o godz. 18.30 w klubo-kawiarni ZDK HiL przy ulicy Majakowskiego. W programie dyskusja na temat etyki marksistowskiej. Na spotkanie to zapraszamy wszystkich byłych działaczy organizacji młodzieżowych. (jd)



Pokłosie partyjnych rozmów

W czasie prowadzenia rozmów indywidualnych z członkami PZPR w Hucie im. Lenina wśród szeregu postulatów, padły również wnioski dotyczące dojazdu do pracy z os. Mistrzejowice i Bieńczyce. Sprawę rozstrzygnięto. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej oraz Komunikacji Prezydium DRN Nowa Huta powiadomił Komitet Fabryczny PZPR, iż decyzją Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, pracownicy posiadający bilety miesięczne na jedną z linii, mogą korzystać zarówno z linii tramwajowej nr 14, jak i 20, począwszy od dnia 1 grudnia.

Inne wnioski dotyczące komunikacji miejskiej, zgłoszone przez załogę huty, takie jak usprawnienie komunikacji szczególnie z terenu Mistrzejowic i Bieńczyce, zwiększenie częstotliwości kursów autobusów na linii 123 i 136 oraz umożliwienie posiadaczom kart miesięcznych przejazdu zarówno autobusem 153, jak i 123 na wspólnych odcinkach — zostały przekazane, celem rozpatrzenia, do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Liczymy, że i MPK również zawiadomi nas o swej pozytywnej decyzji. (RD)



W Wydziale Rur Zgrzewanych.

Fot.: S. GAWLIŃSKI

W czerwcu zwrócono się do pracowników huty z prośbą o wypełnienie ankiety dotyczącej warunków pracy załogi i rangi zawodu hutnika. Ankiety wypełniło ponad 3,5 tys. pracowników. Opracowanie ankiety trwało 5 miesięcy. Jak wyglądają wyniki badań? Czy będą one miały wpływ na poprawę warunków pracy załogi? Wyniki końcowe ujęto w raporcie, który został przedłożony Komitetowi Fabrycznemu PZPR. Na tej podstawie egzekutywa wystąpiła z wnioskiem o zwołanie w I kwartale 1974 r. Konferencji Samorządu Robotniczego huty dla przedyskutowania i przyjęcia długofalowego i konkretnego programu pełnej humanizacji warunków pracy załogi.

Do opracowania tego projektu powołano specjalną komisję. Projekt ma być skonsultowany w styczniu z załogą huty, a potem przedłożony pod obrady KSR. Jednocześnie KP PZPR zwrócił się do kierownictwa wszystkich jednostek, całego dozoru technicznego, racjonalizatorów, wszystkich ludzi trzeźwo myślących, z apelem o niezwłoczne przystąpienie do usuwania wszystkiego co dokuca w pracy, aby załoga miała coraz lepsze warunki do wykonywania zleconych jej zadań planowych. A przecież tyle spraw czeka na rozwiązanie.

Problem ten niezależnie od etycznego ma również szereg

innych aspektów. Np. młodzi pracownicy stawiają na pracę bezpieczną i lekką. Trzeba sobie zdać sprawę, że poprawa warunków pracy i mechanizacja prac uciążliwych jest warunkiem wstępnym uzyskania w ciągu najbliższych kilku lat, nowych, zdolnych i wykwalifikowanych pracowników.

Oni to właśnie mając do

każym między innymi w zespołach pracowniczych, co jest bardzo korzystnym zjawiskiem. Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja w układzie: p r z e ł o ż e n i — p o d w ł a d n i. Stosunki między nimi nie wszędzie są poprawne. Sprzyja to tworzeniu się atmosfery niewiary w celowość dochodzenia swoich

Czy można lubić swojego szefa?

wyboru kilka propozycji, podejmą pracę tam, gdzie warunki będą odpowiadały ich wyobraźni i aspiracji.

Załoga w sposób obiektywny przedstawiła fizyczne warunki pracy, przy czym mocno podkreślony został czynnik higieny, poprzez wykazanie szkodliwości hałasu i napięcia nerwowego, które mają wyraźne tendencje zwykłego Skłania to oczywiście do bardziej radykalnego i efektywniejszego niż dotąd zajęcia się sprawami komfortu pracy załogi.

Oceniając psychospołeczne warunki pracy, załoga pochwlebnie wyraża się o stosun-

Wbrew potocznym mniemaniom, załoga w swej zdecydowanej większości wykazuje zainteresowanie awansem zawodowym. Niepokoi natomiast popularność przekonania, że skuteczną drogą awansu jest dobra komitetywa z przełożonymi, przy równoczesnej małej ilości wskazań na zależności, występujące między wydajnością pracy, a awansem zawodowym.

W opinii załogi — nie

wszędzie zadowalający jest stan techniczny urządzeń i ich uzbrojenia. Należałoby to potraktować jako poważny sygnał, tym bardziej, że ten stan rzeczy sprzyja nadmiernej ilości postojów. Natomiast załoga wysoko ocenia poziom organizacji pracy stanowisk roboczych.

Spoleczna ranga zawodu hutnika jest niezmiernie istotna dla rozwoju i efektywnej pracy całej huty. W szczególności, że między innymi warunkuje ona rekrutację nowej kadry. W odczuciu załogi i kierownictwa jednostek w tym zakresie jest bardzo wiele do zrobienia. Wynika stąd wnioski, że kierownictwo huty winno wyczerpać wszystkie możliwości, wykorzystując również środki, będące w dyspozycji miasta i regionu do umocnienia i podniesienia rangi zawodu hutnika.

Jak z tego wynika, wnioski zostały wyprowadzone. Obecnie przystępujemy do przełożenia ich na język techniczny i organizacyjny i ujęcia w formie konkretnych przedsięwzięć. Ogólnie rzecz biorąc badania na temat: „Humanizacji warunków pracy” w pełni potwierdziły celowość wyboru tematu. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem załogi, dla której stanowiły poniekąd trybunę dla zamianowania swoich postaw i opinii.

Obecnie chodzi o to, aby tego zaufania nie zawieść.

A. MIODOWICZ

Dobre wyniki w listopadzie i za 11 miesięcy br.

Do pełnej realizacji zobowiązań jeszcze tylko 30 milionów zł

W listopadzie plan produkcji towarowej huty został wykonany w 103,4 proc. Dodatkowo wyprodukowana wartość sprzedaży wyrobów i usług wyniosła ok. 77 mln złotych. Równie pomyślnie są wyniki produkcyjne za 11 miesięcy br. Uzyskaliśmy już dodatkową wartość produkcji towarowej w wysokości 470 mln złotych. A więc do pełnej realizacji podjętych w br. zobowiązań produkcyjnych pozostało hucie już tylko 30 mln złotych.

Wszystko wskazuje na to, że doświadczona i ofiarna załoga huty nie poprzestanie na obiecany wkładzie do „banku 30 miliardów” w wysokości 500 milionów, ale tę kwotę przekroczy.

Jak pracowała załoga HiL w listopadzie? Jakże ma osiągnięcia i braki? O komentarz poprosiłem, jak zawsze dyrektora produkcji HiL inż. Franciszka Wójcika.

Zamówienia klientów krajowych realizowaliśmy pomyślnie, jakkolwiek wystąpiło niewielkie pogorszenie stanu sprzed paru miesięcy. We wszystkich wydziałach uzyskano co najmniej 99 proc. wykonania zamówień, a w takich asortymentach jak blacha ocynowana ogniowo, taśma zimnowalcowana, rury elektrycznie zgrzewane i słaby,

uzyskaliśmy 100 proc. realizacji zamówień.

Oceniając pracę huty w listopadzie musimy podkreślić złą pracę wydziałów surowcowych, głównie Wielkich Pieców i Zakładu Stalowniczego. Wielkim Piocom zabrakło do planu 5.100 ton surowki. Stalowniom — 33.000 ton stali. Wydziały te cechowała duża awaryjność pracy urządzeń, co wskazuje na niedostatecznie prowadzoną profilaktykę, konieczną dla utrzymania urządzeń w odpowiednim stanie technicznym.

Trudności wsadowe odbiły się poważnie na pracy wydziału produkcji finalnej. W wyniku tego nie wykonały planów miesięcznych załogi: Walcowni Zgniatacz, Walcowni Slabing i Walcowni Gorącej Blach. Istniejący stan spowodował też trudności z zapewnieniem wykonania planu w grudniu i zabezpieczeniem warunków dobrego startu do realizacji bardzo napiętych planów roku 1974.

Zadania eksportowe huty zostały wykonane w 100 proc., aczkolwiek mieliśmy trudności z kierowaniem transportów kolejowych przez przejścia graniczne. Wszystkie wydziały pracujące na eksport, wywiązały się ze swych zadań dobrze.

Nie mam uwag do pracy transportu kolejowego. Załoga FT pracowała bardzo dobrze. Wskaźniki postępu wagonów zostały nie tylko zachowane, ale nawet obniżone. Zasluga to naszych kolejarzy, ale i dobrej pracy wydziałów hutniczych.

Jakość produkcji? W naszym ciągu mieliśmy kłopoty z jakością w Zakładzie Stalowniczym, tak w dziedzinie wyrobów własnego, który był znacznie przekroczony w stosunku do obowiązującego limitu, jak również w zakresie nietrafionych wytopów. Dotyczy to obu Stalowni — Martenowskiej i Konwertorowej.

Przekroczony został również o 0,4 proc. limit surowki niekondycyjnej na Wielkich Piecach. Wydziały te muszą zwrócić większą uwagę na sprawy jakości swej produkcji, ponieważ niezależnie od ilości wyrobów, ich wysoka jakość jest konieczna.

Wszystkie wydziały finalne huty pracowały w listopadzie bardzo dobrze, łącznie z załogą Walcowni Gorącej Blach, która wprawdzie nie wykonała planu, ale przy dużym niedostatku wsadu, zaległość miała minimalną.

Rozmawiał: JERZY DANEK

W dniach 10 — 15 grudnia Międzynarodowa Konferencja „Intermetalu” w HiL

Nasza huta będzie gospodarzem wielkiej międzynarodowej konferencji specjalistów hutnictwa z krajów członkowskich „Intermetalu”. Tu wyjaśnienie — „Intermetal” jest specjalistyczną agendą RWFG. W dniach od 10 do 15 grudnia br. gościć będziemy kilkudziesięciu przedstawicieli przemysłu hutniczego z ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD oraz zaproszonych specjalistów z Jugosławii i Rumunii, jak też naturalnie i polskich fachowców.

Już od kilku lat istnieje w hucie duże zainteresowanie problemami społecznymi, socjologicznymi. Spore doświadczenie ma tu Komisja Badań Społecznych powołana przy KF PZPR.

Huta im. Lenina, od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowań również pracowników nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej atmosferze przychylności w dziedzinie: nauka — przemysł, umocnionej jeszcze Uchwałami VI Zjazdu PZPR, i osobistymi zabiegami byłego dyrektora naczelnego a obecnie wiceministra J. Blaszczyka oraz rektora UJ prof. Mieczysława Karasia i doc. Hieronima Kubiaka, zastępcy dyrektora Instytutu Socjologii — zawarta została umowa określająca cele i warunki dalszej współpracy; powołująca do życia Zakład Socjologii Pracy. Jego działalnością kieruje doc. dr A. Stojak. W zespole pracowników placówki, oprócz naukowców z UJ, są dwaj socjologowie huty — mgr Ewa Pietsch i mgr Leonard Długoborski.

W programie działalności badawczej Zakładu Socjologii Pracy na lata 1974 — 1975 uwzględniono takie problemy jak: czynnik ludzki w systemie organizacji i zarządzania wielką organizacją gospodarczą (w odniesieniu do przemysłu hutniczego), sposób przygotowywania kadr dla nowo uruchamianych zakładów, system okresowych ocen pracowników zatrudnionych w HiL i inne.

Współpraca zapoczątkowana oficjalnie, porozumieniem z maja tego roku, rokuje pomyślny rozwój. Zapotrzebowanie huty na prace badawcze

Program konferencji przewiduje ustalenie form rozszerzenia i wzbogacenia współpracy gospodarczej krajowych członków „Intermetalu”, rozwinięcia kooperacji i specjalizacji, wymiany towarowej wyrobów hutniczych, wprowadzenia nowych technologii.

Obrady toczyć się będą w Hucie im. Lenina. Uczestnicy konferencji zwiedzą kombinat, dzielnicę, Kraków oraz obóz w Oświęcimiu. (jd)

kój z kuchnią i łazienką, centralne ogrzewanie. Obok domu — czerderek, a w nim mały basen kąpielowy.

Wanokowa, dumna z własnego domu, wiele prac przy jego budowie wykonała własnymi rękoma. Sama drążyła wykop pod fundamenty, nosiła cegły i wapno. Pomagała majsterkowi. Ale i huta wiele jej pomogła w formie dogodnej pożyczki i umożliwienia zakupu materiałów budowlanych.

W Śmiłowicach, w gościnnym domu Zofii Wanokowej, zapytał nas redaktor naczelny „Trzynieckiego Hutnika” Józef Bardoń: Co chcielibyście jeszcze zwiedzić? Zaproponował nam Ostrawę i Rzeki, gdzie huta ma swój dom wczasowy. Nie na wszystko starczyło jednak czasu.

Byliśmy w Ostrawie, a także w Cierlicku, na miejscu tragicznej śmierci dwóch polskich lotników — Żwirki i Wigury.

Ale to już temat następnego odcinka.

JERZY DANEK

Cenne współdziałanie HiL z Uniwersytetem Jagiellońskim

socjologów jest ogromne. Wyniki tych badań i wnioski mogą posłużyć przecież jako wskazówki w dalszej działalności organizacji społeczno-politycznych, w kontaktach przełożonych z załogą. Huta, największe w kraju środowisko robotnicze, stanowi również niemałą atrakcją dla pracowników

nauki parających się problematyką społeczną.

Obok wielkich spraw, nad którymi tkwią naukowcy, na co dzień (o czym także wypada wspomnieć) myśli ich rozpraszają drobne lecz życiowe kłopoty. Należą do nich trudności lokalowe, na które zwraca uwagę podczas naszej rozmowy, zastępca kierownika Działu Kadr ds. humanizacji pracy, mgr Władysław Sadowski. Warunki pracy socjologów mogą ulec poprawie, przy dobrej woli dr Zabickiego. Sądymy, że dwa skromne pokoiki, o które trwają zabiegi, niedługo powiększą metraż Zakładu Socjologii Pracy.

Niestety, brak lokalu jest również dotkliwym problemem w planowaniu ścisłej współpracy huty z Instytutem Psychologii Przemysłowej UJ.

H. ROSIEK

Już 3 miliony złotych zebrali hutnicy na NFOZ

Ta wielka suma to społeczne podejście większości załogi HiL. Spośród 34.417 pracowników kombinatu, deklaracje comiesięcznych składek podpisało aż 29.303 pracowników. Stanowi to dokładnie 85,14 proc. zatrudnionych. Połowa pracowników zobowiązała się wpłacać 0,5 proc. poborów, reszta — tylko 0,25 proc.

Jakie są dotychczasowe efekty zbiórki? W okresie od 1 lutego br. do 31 października zebrala załoga HiL i przekazała na konto NFOZ 2.946.458 złotych. Przeważają w tej akcji wydziały hutnicze kombinatu, zebrali bowiem przeszło połowę tej kwoty, 1.558.008 zł.

Na wyróżnienie zasługują załogi Wydz. W-97, MKJ, Pionu DT, TH, które w 100 proc. włączyły się do tej szlachetnej i społecznie ważnej akcji. Powyżej 90 proc. załóg dokonuje wpłat w takich jednostkach organizacyjnych huty jak: Pion G1, Energetyka, Wydz. W-29, Pion G1, Księgowego, Dyrekcja Inwestycji, Dyrekcja Pracy, Walcownia Zimna Blach. Niemal w 100 proc. złożyła deklarację wpłat załoga Wydz. Profili Giętych w Bochni, ale zebrane przez nią pieniądze przeznaczone zostaną — na wniosek miejscowych władz — dla lokalnych potrzeb ochrony zdrowia.

Natomiast bardzo małe zainteresowanie akcją wykazały załogi: Magazynowa HiL (tylko 37,8 proc. pracowników zadeklarowało wpłaty), Pionu DN H1L (60 proc. pracowników wnoszą swój wkład na rzecz NFOZ), oraz — co mnie najbardziej dziwi — ZDK HiL (tylko 41,8 proc. pracowników wykazało zrozumienie i społeczne podejście). Myślę, że najwyższa pora na włączenie się do akcji wpłat na NFOZ, tym bardziej, że deklaracje będą ponownie rozporządzane we wszystkich jednostkach organizacyjnych huty.

Na jakie cele przeznaczone będą wpłaty naszej załogi? Wszak 3 mln złotych, to poważna kwota, za którą sporo można wybudować. Huta wystąpiła z sugestią, aby nasze świadczenia na NFOZ przeznaczyć — jeżeli nie w pełni, to przynajmniej częściowo — na remont, przebudowę i adaptację budynku sanatoryjnego w Swoszowicach. Dobra myśl, zobaczymy, czy wniosek zostanie zaakceptowany.

(jd)

Z MYŚLĄ O KARNAWALE

... jest prowadzona nauka tańca towarzyskiego w Domu Młodego Hutnika przy os. Stalowym 16. Program obejmuje międzynarodowy zestaw tańców klasycznych i nowoczesnych i jest realizowany w DMH już po raz trzeci z rzędu, zawsze przy pełnej frekwencji. Organizatorem kursu jest Zakładowy Dom Kultury HiL a zajęcia prowadzi instruktor Krakowskiego Ośrodka Taneczno-gospodarczego. W kursie uczestniczą gospodarze, czyli mieszkańcy hoteli a partnerkami są koleżanki z Liceum Medycznego w Nowej Hucie. Dotkliwym utrudnieniem jest jednak nieodpowiednia sala. W świetlicy hotelowej zbyt ciasno jest nawet dwudziestu parom. Z tego też powodu, nie wszyscy chętni zostali przyjęci na kurs tańca.

J. DUSZANOWICZ

SPROSTOWANIE

W nr 48 „Głosu Nowej Huty” we wkładce pt. „Kandydaci na radnych do DRN Nowa Huta” wkładki się dwa błędy. Mianowicie kandydujący z okręgu wyb. nr 8 Jan Drożdżyński urodzony jest w 1927 r., a kandydujący z okręgu wyb. nr 10 Józef Marcjowski jest członkiem PZPR. Serdecznie przepraszamy kandydatów i Czytelników.

Nie lekceważyc gruźlicy!

2 grudnia rozpoczął się „Tydzień Walki z Gruźlicą”. Okres ten zobowiązuje do zastanowienia się nad tą do niedawna najgroźniejszą chorobą.

Ogólnie wiadomo, że gruźlicę już można wyleczyć, ale przecież nie należy ona do chorób, których leczenia można zaniedbać.

Istotnie, osiągnięcia są bardzo poważne. Dzięki nowym środkom zapobiegawczym m. in. szczepieniom, zachorowalność w ostatnich latach na terenie kraju wybitnie się zmniejszyła. Oto przykład z województwa krakowskiego: wskaźnik zachorowalności ze 142/100 tys. w roku 1970, zmniejszył się do 122/100 tys. osób w 1972 roku. Zmniejszyła się również ilość „chorych” — z 479/100 tys. do 412/100 tys. osób. Nie są to jednak maksymalne możliwe osiągnięcia, bowiem w innych krajach europejskich jest znacznie lepiej.

Leczenie gruźlicy jest procesem długotrwałym, wymagającym dużej cierpliwości i kultury. Najtrudniej przebiega leczenie w środowiskach alkoholików, tam bowiem napotyka się na brak samodyscypliny, negatywny stosunek do lekarzy oraz niechęć do leczenia się. O tych problemach mówiono na konferencji pracowniczej zorganizowanej przez „Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc”. Począwszy od bieżącego roku „Dni Przeciwgruźlicze” przebiegać będą pod hasłem „Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc”.

Nowe dłuższe hasło ma swoje uzasadnienie, bowiem istnieje teraz nowy problem... problem innych chorób układu oddechowego. Na ich występowanie duży wpływ ma uprzemysłowienie, postęp techniczny, a więc m. in. zanieczyszczenie środowiska. Metody ich wykrywania są podobne jak przy gruźlicy. Również i leczenie opiera się na szeroko zakrojonej akcji kompleksowych badań układu oddechowego.

A. KOGUS

DAR KRWI — DAREM ŻYCIA

Decyzję podjęto szybko. Zrodziła się ona na zebraniu zetemesowskim w Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń W-17. Młodzi rozumiejąc potrzeby naszej służby zdrowia i kierując się ludzkim odruchem niesienia pomocy chorym, ofiarom nieszczęśliwych wypadków, zadeklarowali honorowe oddanie krwi.

Dar ten złożyli — Edward Bednarz, Roman Czyżycki, Edward Drózd, Zdzisław Knapik, Grzegorz Miroń, Bogdan Rosiek, Czesław Tuta i Jan Wilk.

Kto pójdzie w ślad za tą ośmiemką dzielnych chłopców? (R)

Notatki z Huty Trzyniec

Współpraca będzie się rozwijać

Huta im. Lenina jest, jak przekonaliśmy się, dobrze znana naszym przyjaciółom z Olzy. Niejeden trzyniecki hutnik był już tutaj z wycieczką. Pomyślnie rozwija się współpraca tamtejszych organizacji technicznych z naszym Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego NOT. Gościliśmy ostatnio dyspozytorów z Trzyci i przedstawicieli Rady Zakładowej, z którymi omawiana była sprawa wymiany delegacji Brygad Pracy Socjalistycznej.

Ta bliska i stale zacieśniająca się współpraca obu zakładów sprawiła, że z red. Henryka Rosieka czuliśmy się również w Trzyci zupełnie jak w domu.

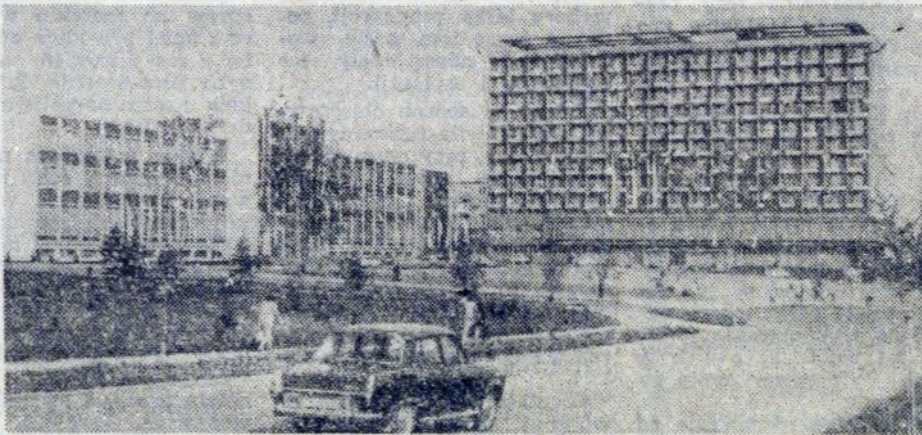
Przez trzy dni zwiedziliśmy dużo: a więc dwa najnowsze wydziały walcownicze, ośrodek zdrowia, stołówki, obiekty sportowe i rekreacyjne oraz Dom Kultury, który okazał się prawdziwym pałacem ze szkła i aluminium. Byliśmy też gośćmi w mieszkaniach dwóch kolegów-redaktorów gazety zakładowej „Trzyniecki Hutnik”.

Jeden z nich — Kazimierz Jaworski — mieszka w nowoczesnym bloku, w samym centrum Trzyci, niedaleko „domu zgrozy” (tak nazywają tu żartobliwie budynek wzniesiony na skraju głębokiej skarpy, sprawiający wrażenie jakby niebawem miał się obsunąć. Nasz kolega posiada trzy pokoje z kuchnią, mieszkanie spółdzielcze, powiedziałbym, że bardziej funkcjonalne

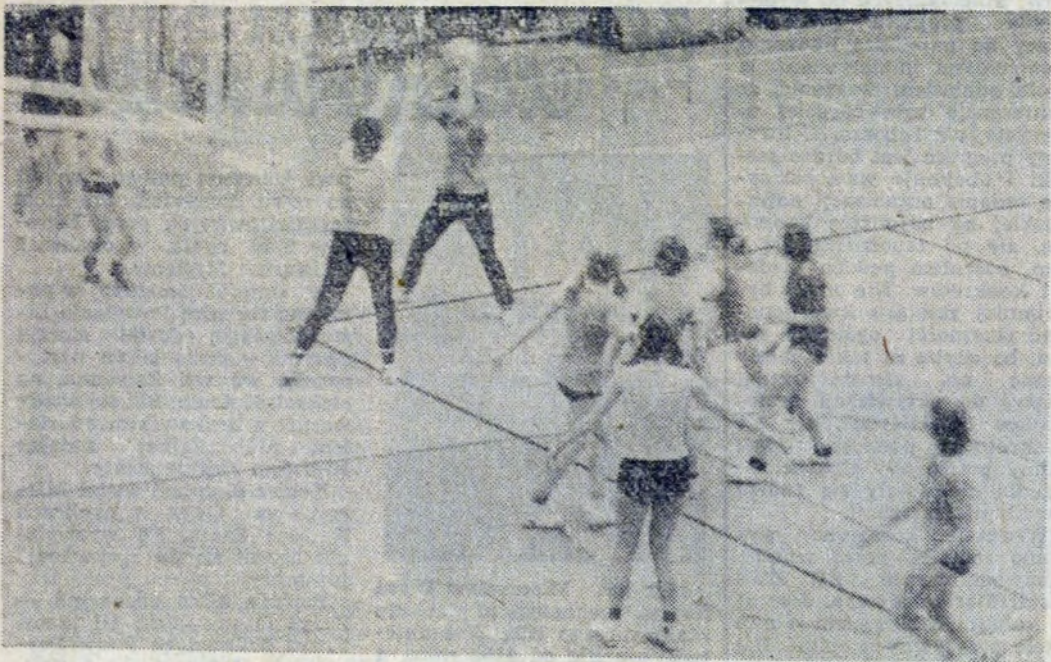
niż u nas. Wprowadzając je zastał już gotowe liczne szafy wbudowane w ścianę, półki, pawlacze — nie mówiąc już o prawie kompletnie wyposażonej kuchni.

Przed każdymi drzwiami w korytarzu stało po kilka par butów. Jak do wiedziliśmy się, w Czechosłowacji powszechny jest obyczaj: w butach nikt do mieszkania (nawet do przedpokojów) nie wchodzi.

Red. Zofia Wanokowa — bardzo oszczędzając, wybudowała własny minidomek w Śmiłowicach (parę kilometrów od Trzyci). Ma bodajże jeden po-



Hotel trzynieckich hutników i obok — Dom Kultury.



Koszykarki Hutnika trenują

Fot. S. GAWLIŃSKI

SPORT

Sytuistyka

Siatkarze TKKF HiL pierwsi w Limanowej

Do bogatej kolekcji zdobytych w br. pucharów, kolejne dwa dorzucili siatkarze — reprezentanci naszego hutniczego TKKF.

Turniej piłki siatkowej o Puchar CRZZ i Puchar Przewodniczącego PKKFiT w Limanowej, w którym startowało sześć drużyn mimo silnej obsady stał się kolejnym popisem naszych

reprezentantów. Drużyna wystąpiła w następującym składzie: Ryszard Fularz, Józef Gorczyca, Kazimierz Jastrzębski, Leszek Orlewicz, Andrzej Zabiegło i Ryszard Zawardka. Kierownikiem zespołu był Arkadiusz Keller.

Celem turnieju było wyłonienie najlepszej drużyny województwa w ramach CRZZ. Nasza szóstka zajęła I miejsce, a w przekroju całego turnieju straciła tylko jednego seta.

JACEK ROMISZEWSKI

MECZE SIATKARZY HUTNIKA

Zarząd KS Hutnik zawiadamia, że w dniu 8 bm. o godz. 18 odbędą się w hali własnej w Nowej Hucie al. Igołomska zawody o mistrzostwo I ligi piłki siatkowej pomiędzy drużynami Hutnika i AZS Warszawa.

Serdecznie zapraszamy.

Stalowe rumaki — na odpoczynek

1 grudnia a więc w miesiąc po zakończeniu sezonu motorowego członkowie klubu „Tandem” LOK i PTTK dokonali podsumowania minionego roku. Stało się to w Sromowcach, w ośrodku wypoczynkowym huty, do którego dojechali nie jak zwykle swoimi pojazdami lecz autokarem. Krótkie sprawozdanie przedłożył zebrany prezes Klubu inż. C. Gierulski. Wynika z niego, że ilość członków klubu zwiększyła się o 27 osób, a więc przekroczyła wkrótce liczbę 100. W czasie ka-

dencji czynny aktyw poszerzył się o mgr inż. J. Kasprówa, któremu powierzono funkcję II sekretarza, do zarządu weszli również inż. Z. Drabik i inż. J. Józwik.

Ogółem zorganizowano 11 imprez w tym 9 o charakterze turystyczno-wypoczynkowym oraz 2 inne. Z głównych imprez to: Centralny Rajd Turystów Motorowych, Frombork-73, Zlot Hutników Gorce-73, IX Międzynarodowy Zlot Hutników, XVIII Rajd Przyjaźni oraz Zlot Hutników w Częstochowie. Ogółem członkowie klubu przejechali 53160 km czyli o prawie 16 tysięcy więcej niż w ub. roku. W zlotach, rajdach i wycieczkach wzięły udział 144 pojazdy i 432 osoby. Klubowcy mogą poszczycić się czołowymi lokatami w Rajdzie Przyjaźni — zajęli I miejsce, to samo w Zlocie Hut-

ników w Częstochowie, w którym dwa pierwsze miejsca zdobyli kol. S. Skrzypek i J. Szostak a na VI-tym był C. Kopek. I miejsce zespołowe. (IR)

Spartakiada w ZK



Z uroczystości wręczenia spartakiadowych pucharów pracownikom ZK. Fot. S. GAWLIŃSKI

DZIĘKUJEMY WZOROWYM KIEROWCOM

Zima to zawsze okres, kiedy nasze barczanki na komunikację i kierowców nasilają się: czasem słusnie, a czasem bez racji. I dlatego ze szczególną radością odnotowujemy na naszych szpalach fakt z przeciwnego bieguny — podziękowanie od uczestników wycieczki do NRD dla dwóch kierowców huty — WŁADYSŁAWA SZLACHTY i TADEUSZA WOŹNIAKA.

To, że założony program wiedziania — pomimo szczególnie trudnych warunków drogowych (15 godzin jazdy przez zaspane drogi) — zrealizowano, jest niewątpliwą zasługą tych dwóch ludzi. Wzorowym wypełnieniem swych obowiązków zawodowych i koleżeńską postawą stworzyli — pomimo obiektywnych trudności — miłą i serdeczną atmosferę wśród pasażerów.

Dziękujemy wraz z uczestnikami wycieczki, życząc zawsze szerokiej drogi. Bez zasp! (G)

AKCJA ZIMOWA TPD W NOWEJ HUCIE

Po raz drugi Zarząd Dzielnicy TPD w Nowej Hucie organizuje dla nowohuckich dzieci akcję zimową. W ub. roku wzięło w niej udział ok. 400 dzieci. W ramach tej akcji zostanie zorganizowana w dniach od 23 grudnia do 5 stycznia kolonia specjalistyczna dla 60 dzieci „specjalnej troski” w Zbydnio- wie pow. Bochnia, osiem półkolonii na terenie Nowej Huty, oraz 20 punktów tzw. małych form wczasów w nowohuckich świetlicach, gdzie dzieci będą przebywały od godz. 9-19, bez otrzymywania posiłków.

Natomiast na półkoloniach dzieci będą otrzymywały trzy razy dziennie posiłki. Akcja półkolonii obejmie ok. 500 dzieci, a punkty tzw. małych form wczasów — 900 dzieci. Fundusze na ten cel zostały przeznaczone ze środków finansowych Zarządu Okręgu i Zarządu Dzielnicy TPD.

Kadra wychowawców biorąca udział w akcji zimowej będzie liczyła 84 osoby i będzie składała się z nauczycieli i studentów. IZABELA OLSZEWSKA

Nowości ze świata motoryzacji

BADANIA HAMULCÓW

Badania tworzyw stosowanych na nakładki cierne do hamulców tarczowych stały się tematem pracy doktorskiej w Instytucie Maszyn Roboczych Politechniki Poznańskiej. Dr St. Zawalski stwierdził w wyniku tych badań, że produkowane dotychczas krajowe materiały cierne są nieprzydatne do hamulców tarczowych. Autor opracował technologię nowego tworzywa, które składa się z żywicy fenolowo-melaminowo-formaldehydowej oraz napełniaczy i środków smarujących.

MNIEJ OLOWIU W BENZYNIE

Kraje EWG zamierzają wprowadzić jednolite ograniczenie zawartości ołowiu w benzynie, przy czym proponowany jest limit 0,4 grama na litr, począwszy od 1976 r. W NRF limit taki obowiązuje już od dwóch lat, a w ciągu następnych dwóch lat miał być zmniejszony o 0,15 grama, co koncerny naftowe i producenci samochodów uważają za nierealne. Francja i Anglia zamierzały wprowadzić do 1976 r. limit 0,45 grama. Związki ołowiu są najbardziej toksyczne z substancji zawartych w spalinach samochodowych.

KOSZTOWNE OGRZEWANIE DROGI

We Francji, na węzle drogowym Saint-Fons wypróbowuje się od kilku lat elektryczne ogrzewanie nawierzchni drogowej w celu zapobiegania gołoledzi. Metoda „Thermidep” polega na umieszczeniu w masie bitumicznej metalowego zbrojenia, które służy jak spirala grzejna w maszynce elektrycznej. Sposób okazał się skuteczny, ale tak kosztowny, że można go stosować tylko na skrzyżowaniach i węzłach drogowych o bardzo dużym ruchu.

BEZPIECZNE DROGI SĄ NIETRWAŁE

W NRF prowadzone są badania nad uzyskaniem mas bitumicznych na drogowe nawierzchnie, optymalnych pod względem bezpieczeństwa ruchu i trwałości, gdyż te dwa parametry są w dużym stopniu ze sobą sprzeczne. Nawierzchnia szorstka, zabezpieczająca przed poślizgiem, zawiera grube ziarna kruszywa wystające ponad powierzchnię asfaltu. Ziarna te są jednak szybko wyrwane przez koła pojazdów i jezdnią się wygładza. Jeżeli warstwa grubych ziarn jest grubsza, pod wpływem ruchu tworzą się w niej koleiny i inne nierówności zmniejszające bezpieczeństwo, zwłaszcza na zakrętach. (P)

Już po raz czwarty, w Zakładzie Koksochemicznym została rozegrana spartakiada międzywydziałowa. Obejmowała ona 6 konkurencji: rzut łotką, piłkę nożną, tenis stołowy, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarów i strzelanie.

W ogólnej punktacji triumfowała reprezentacja Wydziału K-2, II miejsce zajęła KTE, III miejsce — K-3. Zwycięzcy otrzymali puchar przechodni. W turnieju piłki nożnej I miejsce zajęła reprezentacja KTE wspólnie z administracją. W spartakiadzie brało udział ok. 300 osób.

Wśród zawodników należy wyróżnić Zygryda Wajlera i Krystynę Rachwaniec, a wśród organizatorów — Bogdanę Sosina. Spartakiadzie patronują Zarząd Zakładowy ZMS i Rada Zakładowa ZK. (RD)

Tu PTTK HiL

Walcownicy nie od dziś przodują w turystyce

Ostatecznie walcownicy zajęli 13 miejsce w spartakiadzie na 27 startujących wydziałów HiL.

Załoga ZB przoduje także w turystyce. Brała ona udział w 49 wycieczkach, rajdach, zlotach i innych imprezach turystycznych (łącznie 2236 osób). Najlepsze efekty osiągnęła zmiana „E”, która zaślubiła sobie na miano „Ludzi za pan brat” z turystyką, krajoznawstwem i zdrową, czynną rekreacją. Dobrą ocenę we współza-

wodnictwie rajdów i zlotów PTTK HiL uzyskał Rajd Walcowników — impreza organizowana wspólnie z Wydziałami P-61 i P-63.

Podczas spotkania przodujący organizatorzy sportu, turystyki i wypoczynku załogi, a także wyróżniający się uczestnicy, nagrodzeni zostali dyplomami uznania i otrzymali pamiątkowe upominki.

Po części uroczystej odbyło się kilka konkursów zręcznościowych oraz kon-

kurs krajoznawczy. Zwycięzcy otrzymali nagrody. Świątną zabawę stanowił konkurs - niespodzianka, prowadzony przez kol. Antoniego Kruczka. Była to licytacja ukrytego przedmiotu. Powiem, że rozpałała salę do białości, każdy chciał zdobyć tę intrygującą niespodziankę. Licytacja doszła do kwoty 87 zł. Za tę cenę jeden z uczestników zabawy stał się posiadaczem pudełka czekoladek „Toblerone” o wartości 150 zł.

Ten miły wieczór zakończył się wyświetlaniem barwnych przeźroczy z rajdów i wycieczek turystycznych. Swój godny uwagi dorobek fotograficzny zaprezentował kol. Bolesław Jurek z Wydz. W-28, laureat wielu konkursów PTTK, w tym i konkursu ogólnopolskiego.

JERZY DANEK

Jak było na Wembley?

W Klubie Turysty HiL odbyło się uroczyste podsumowanie Spartakiady huty w Pionie Transportu Kolejowego. Kolejarze zajęli w niej V miejsce, co stanowi sukces w porównaniu z ub. r. kiedy to uplasowali się zaledwie na 19 miejscu. Jest to zasługa działaczy na czele z prezesem TKKF PT Tadeuszem Tomeczko.

W imprezie uczestniczył znany krakowski piłkarz, zawodnik „Wisły”, reprezentant Polski, współtwórca sukcesu naszych piłkarzy na Olimpiadzie w Monachium i na stadionie Wembley w meczu z Anglikami — Adam Musiał. Zapoznał on zebranych zarówno z atmosferą, jaka panowała na wyspach Albionu przed meczem, jak również w czasie jego trwania, dorzucając szereg nieznanym szerszej publiczności.

— „Dla nas piłkarzy — mówił — była zaskoczeniem idealnie równa i miękka płyta boiska na Wembley. Przywykliśmy do gry na naszych boiskach, nie bardzo wiedzieliśmy w pierwszej chwili, jak się poruszać, zwłaszcza, że Angolicy nie dali nam wiele czasu na zapoznanie się z boiskiem i pozwolili trenować na nim tylko w trampkach. Na cztery godziny przed spotkaniem telefonował do naszej ambasady Polak, kibic piłkarski, przebywający na stadionie od wczesnych godzin rannych, który donosił, że boisko posypane jest jakimś białym proszkiem. Okazało się, że czyniono to w tym celu, aby piłka zyskiwała większe przyspieszenie...”

Anglicy chcieli nas zniszczyć psychologicznie. Już sam stadion robił na nas przytłaczające wrażenie. Zbudowany amfiteatralnie, miał tę właściwość, że ryk tysięcy gardel kibiców, odbijał się o mury i wracał na boisko. Nas jednak ten ryk nie przerażał. Zafascynował za to sędzię zawodów Vitala Laroux, który poddyktował dość dyskusyjny rzut karny na rzecz Anglików. Gdy pytałem go później na bankiecie, czy rzeczywiście jest w swo-



Reprezentacyjny polski piłkarz A. Musiał na andrzejkowo-spartakiadowym spotkaniu z pracownikami Pionu PT.

im sumieniu pewny swego wedyktu, odparł: „Wie pan, to publiczność mnie tak zafascynowała”. Ale przecież mógł nam pan wyrradzić ogromną krzywdę? — powiedziałem. — „Nie poddyktowałbym tego rzutu, przy stanie remisowym — rzekł na to sędzia. — Ale przy fakcie, że Polska prowadziła, mogłem sobie na to pozwolić.”

Ceremoniał meczu przewidywał, że po skończonym spotkaniu obie drużyny ustąpią się przed sobą. Ale gdy mecz się zakończył, Angolicy wynieśli się chyłkiem do szatni i zostaliśmy sami na boisku. Zdecydowaliśmy się wówczas, że podbiegniemy do sektora, w którym znajdowali się Polacy i podziękujemy im za doping. I wówczas rozpoczęło się! Angolicy zaczęli do nas rzucić różnymi twardymi przedmiotami, upadli do sektora polskiego, niszcząc flagi polskie itp. Angolicy nie umieją przegrywać. Muszę jednak przyznać, że stanowią oni zespół lepszy od nas. Ale my — mieliśmy tu szczęście, i ogromną wolę zwycięstwa...”

RYSZARD DZIESZYŃSKI
Fot. St. GAWLIŃSKI

GŁOS młodych

Więcej troski o adaptację nowych pracowników

1 grudnia rano przed salą obrad w budynku Prezydium DRN w Nowej Hucie rojno i gwarno, od młodych. O godz. 9 przewodniczący ustępującego ZD ZMS Lucjan Duda rozpoczął konferencję hymnem „Na przeprciw blaskom jutrzni”. Słowa hymnu podjęła cała sala. Tak rozpoczęła się X Dzielnicowa Konferencja Sprawodawczo - Wyborcza ZMS. Miała ona charakter nader uroczysty. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz politycznych dzielnicy. Wręczono zasłużonym działaczom odznaczenia im. J. Krasickiego, odznaki „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”.

oraz dyplomy. W międzyczasie delegacja ZMS-owców udała się pod pomnik Janka Krasickiego, aby złożyć kwiaty. W związku z tym, że delegaci otrzymali wcześniej sprawozdanie ustępującego zarządu, po krótkim wprowadzeniu przewodniczącego Dudy rozpoczęła się dyskusja. Najczęściej poruszonym na niej problemem, był udział młodzieży w życiu zakładu pracy. Zwracano uwagę, że proces adaptacji młodych w zakładzie w dalszym ciągu nie przebiega tak, jak powinien. A przecież tymi sprawami powinny zajmować się nie tylko organizacje zakładowe

we ZMS, ale również — w szerszej niż dotychczas mierze — kierownice kolektywne zakładu. Bywa też tak, że młodzież, mimo pełnienia wielu funkcji społecznych, nie zawsze bywa uznawana za współgospodarza zakładu.

Wynika to z niedoceniań roli młodzieży przez niektóre kolektywy kierownicze, w procesie produkcji i działaniu społecznym. Nie jest również dobrze z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez młodych, co wiąże się m. in. z tym, że ci młodzi, którzy podnieśli swoje kwalifikacje, niezbyt jeszcze często są awansowani.

Mówiono też o pracy terenowych kół ZMS w dzielnicy. Spełniają one ważną rolę w organizowaniu spędzania wolnego czasu przez młodzież w miejscu zamieszkania. Niestety, brak bazy lokalowej powoduje często zahamowanie pracy tych kół. W związku z tym dyskutanci apelowali do władz dzielnicy o pomoc w tej sprawie.

Wielu dyskutantów ograniczyło się do przedstawienia dorobku organizacji zakładowych, które reprezentowali. Niestety, mniej było wnio-

ków, zmierzających do wypełnienia projektu programu pracy na najbliższą kadencję, konkretnymi inicjatywami. W ogóle odniosłem wrażenie, że konferencja była bardziej uroczysta, niż robocza. Uchwalony program jest bardzo szeroki i obejmuje wszechstronnie zadania organizacji nowohuckiej na najbliższą kadencję, ale po zapoznaniu się z nim, odczułem pewien niedosyt konkretnych. Nie mam bynajmniej zamiaru kwestionować słuszności ogólnych zasad, bo chyba za takie należy uznać np. sformułowania: „dążyć do aktywizacji samorządów hotelowych”, ale nie konkretnego ponadto. Uważam przeto aby słuszne założenia nie stały się znowu zwykłymi frazesami.

W czasie konferencji wybrano również nowe władze. Przewodniczącym ZD ZMS został Marian Kempa. Jeszcze w kulturalach słyszałem o nim wiele pozytywnych opinii. Dał się on zresztą poznać, jako energiczny wiceprezes nowohuckiego ZMS. — „Jest to człowiek zasadniczy — mówiono o nim — i konsekwentny w działaniu”. (RD)

30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO



Mgr inż. Mieczysław Owca jest st. technologiem Zakładu Stalowniczego HiL. W hutnictwie pracuje od 1952 roku, a w kombinacie od 1956 (przeniesiony został służbowo z Huty im. Marcellego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim). Do konspiracji trafił w 1942 roku w Krakowie, jako uczeń Szkoły Górniczo-Hutniczej na Krzemionkach. Był w Odcinku I Śródmieście — Armii Krajowej. Przeszedł przeszkolenie na kursie podoficerskim, a następnie w zakresie Szkoły Podchorążych. Gdzie się to odbywało? Najczęściej — w mieszkaniach prywatnych, natomiast ćwiczenia wojskowe — w Łasku Wolskim, na Krzemionkach, w Leńczach.

Po roku działalności konspiracyjnej wstąpił w Krakowie do Gwardii Ludowej PPS. A następnie, do tzw. „bojówki nowosądeckiej” GL PPS. Tu już nie ćwiczenia i szkolenia wypełniały im czas, ale bojowe akcje. Rozbijali posterunki policji ukraińskiej, zdobywali broń, ochraniali kolportaż gazety „Naprzód”.

W lipcu 1944 roku nastąpiło we wsi Jastrzębie koło Lancokorony połączenie kilku „bojówek” — limanowskiej, proszowickiej, zawojskiej. Powstał z nich około 100-osobowy oddział partyzancki. Mieczysław Owca został dowódcą jednego z jego plutonów.

Oddział szybko zdobył sobie broń i umundurowanie. Miał już trzy kaemy, kilkanaście automatów, karabiny.

Ważniejsze jego akcje bojowe, to rozbiście kompanii niemieckiej wycofanej z frontu, która strzegła majątku niemieckiego w Izdebniku. Zabrali im mundury i broń. W Stronach zagarnęli trans-

port benzyny; paliwo wylało do rowu. Rozpedzili też kilka zarekwirowanych przez Niemców stad bydła, w okolicach Kalwarii i Myślenic.

W dniu 29 listopada, w pamiętną rocznicę Powstania Listopadowego, oddział stoczył swą największą bitwę partyzancką we wsi Zawadka, na stokach Kotonia. Billi się wtedy wspólnie z krakowskim oddziałem AK „Zelbet” zadając Niemcom ciężkie straty.

Koniec okupacji zastał Mieczysława Owca w okolicach Nowego Sącza. Po wywołaniu zabrał się do „cywilnej” już pracy.

Posiada kilka odznaczeń — Krzyż Grunwaldzki III klasy, Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki. Pełni szereg funkcji społecznych, m. in. jest członkiem Zarządu Oddziału ZBoWiD, wiceprezesa koła w Zakładzie Stalowniczym.

Najcenniejsze wojenne przeżycie? Było ich wiele. Najbardziej pamiętne jednak, to wykonywanie wyroku na konfidentie gestapo, w Krakowie na Placu Wolnica. Tak się złożyło, że pod ogniem policji niemieckiej trzeba było wtedy skakać z okna na I piętrze. A chwila największej satysfakcji, to rozbiście transportu benzyny. Za ten czyn właśnie odznaczony został Krzyżem Grunwaldzkim.

(jd)

J. BLASZCZAK HONOROWYM CZŁONKIEM ZBoWiD

Bardzo miły przebieg miało spotkanie z obywatelami radzieckimi — uczestnikami II wojny światowej, byłymi żołnierzami Armii Czerwonej, które odbyło się w Klubie ZBoWiD z okazji 30 rocznicy LWP i rocznicy Rewolucji Październikowej. Na spotkaniu tym mgr inż. Józef Błaszczak otrzymał godność członka honorowego nowohuckiej organizacji ZBoWiD i medal pamiątkowy Muzeum Czynu Zbrojnego. W czasie spotkania kilkunastu członków ZBoWiD zostało udekorowanych odznaczeniami państwowymi i odznakami „Budowniczy Nowej Huty”.

Ponadto w klubie ZBoWiD bawiła delegacja hutników z huty z Trzyńca.

Aurelia radzi...

Otrzymanie pierwszego samodzielnego mieszkania, należy do wydarzeń, które wprowadzają wiele zmian w codziennym życiu. Szczególnie ważne jest urządzenie wnętrza, tak by było ono wygodne i funkcjonalne. Dokonując tych czynności, trzeba pamiętać o tym, że mieszkanie jest wizytówką charakteryzującą właściciela — mówi o jego zamysłach estetycznych i zainteresowaniach. Wnętrze nie można kopiować na wzór innych — lecz kierować się charakterystycznym jego usytuowaniem. Zasada ta obowiązuje również przy doborze odpowiednich zasłon okiennych, i o tym powinien pamiętać pan Józef B. z Eleńczy, który prosi mnie o poradę.

zieleni w pokoju. Najwładniejsze do hodowli są: trykrotka, paproć, kaktusy.



Z serii karnawałowych kreacji prezentujemy nieco śmiały model (obecnie tzw. ostatni krzyk), który przed ostatecznym zaakceptowaniem, zobowiązuje do szczególnej samokrytycznej oceny własnej sylwetki.

Dostateczna ilość światła i powietrza we wnętrzu decyduje o jego funkcjonalności. I dlatego wybierając zasłony powinno się wybrać takie, by nie stwarzały ponurego, ciemnego akcentu w pokoju. Poza tym, trzeba również zwrócić uwagę na otoczenie. Jeżeli naprzeciw okna znajduje się drugi budynek, trzeba zastosować zasłony całkowicie z gęstej tkaniny oraz normalne firanki. Można również zawiesić tylko półprzejrzyste zasłony linańskie, które będą chronić zarówno przed promieniami słońca, jak również osłonią oświetlone wnętrza pokoju. Natomiast gdy okno wychodzi na tereny zielone, zadrzewione, ładnie wyglądają zasłony w innym odcieniu ale harmonizujące z widokiem — powinny się zgadzać też z meblami, kolorem ścian, dywanem. Należy unikać zestawiania dwóch tkanin wzorzystych.

Urządzając nowe mieszkanie nie koniecznie musi się kupować całego zestawu nowych mebli. Indywidualny i ciekawy charakter można osiągnąć przez ustawienie starych mebli w nowoczesnym wnętrzu. Można również całkiem śmiało łączyć meble stare z nowymi. Wtedy mieszkanie nabiera ciekawego odmiennego stylu. Stare meble nadają się do wmontowania w nie różnych urządzeń np. telewizora. Radzę nie zapominać o żywej

Atrakeje na zimowe ferie

W programie tegorocznych zimowych ferii, które przypadają w okresie od 22 grudnia do 5 stycznia — młodzież będzie miała możliwość dużego wyboru rozrywek i atrakcji. Podobnie jak każdego roku przygotowywana jest akcja wyjazdowa. Będą to zespołowe zimowiska o charakterze sportowo-wypoczynkowym, językowym, turystycznym. Dla tych, którzy pozostaną w mieście, zorganizowane zostaną półkolonie i nieobozowa akcja zimowa.

odbędzie się wiele imprez noworocznych, wycieczek do kina itp. Harcerskie zastępy nieobozowej zimy realizują zadania zgłaszane przez „Gazetę Krakowską” pod hasłem „III zima na mełd”, KKFIT przygotowuje konkurs pt. „Sporty zimowe dla wszystkich”.

Sprawne przeprowadzenie akcji zimowej zależy od wielu czynników. M. in. ważne jest, aby młodzież bez przeszkód mogła korzystać z placów zabaw, boisk szkolnych i sportowych, świetlic, czytelni. Dobrze by było, gdyby z pomocą przyszły zakłady pracy przyjmując patronat nad poszczególnymi grupami. (ka)

WARTO PRZECZYTAĆ

Chcę zwrócić uwagę czytelników na Jerzego W. a w r z a k a i jego książki. Sama osoba i życiorys pisarza są bardzo interesujące i charakterystyczne dla procesów, zachodzących w naszych środowiskach twórców kultury. Otrzymał się do średniego pokolenia (rocznik 1936). Urodził się w Częstochowie a wychował dosłownie w blasku tamtejszej huty im. Bolesława Bieruta. Z zawodu jest inżynierem metalurgiem, przez wiele lat pracował jako dyrektor POM-ów. „Najpierw w Opojowcach koło Wielunia, a następnie w Rąbniu pod Łodzią. Dopiero kilka miesięcy temu poświęcił się całkowicie pracy literackiej i dziennikarskiej; obecnie jest redaktorem naczelnym łódzkiego czasopisma „Odgłosy”.

wagi poświęca zjawiskom z zakresu technologii czy też organizacji produkcji, natomiast na czoło wysuwa sprawy wiążące się z człowiekiem, zmagającym się z materią, a także z wchodzącym w przeróżne zależności i konflikty z innymi ludźmi. Jego bohater to zazwyczaj młody inżynier, stający przed dylematem: albo zaakceptować wszystko to, co zastał w swoim pierwszym zakładzie pracy, dobre i złe, albo starać się o wprowadzenie zmian i ulepszeń w duchu, nowych potrzeb i wymagań. Bohaterowie Jerzego Wawrzaka przyjmują rozwiązania nieoportunistyczne. Pragną zostać nie tylko dobrymi fachowcami, ale również wartościowymi kolegami i działaczami. Taki sens, najogólniej mówiąc, posiadają powieści: „Okolica moich przyjaciół” i „Na spotkanie dnia”.

Równocześnie pisarz ogłosił kilka utworów, poświęconych kwestiom czysto politycznym, mianowicie doświadczeniom swojego pokolenia, które nie bez przyczyny zostało nazwane ZMP-owskim, i trudnościom w kierowaniu życiem społeczno-politycznym na przykładzie powiatowej organizacji partyjnej. Z tego szeregu powieści należy wymienić głównie „Linie”, która znakomicie oddaje atmosferę polityczną z przelotem lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i pokazuje prawdziwe sylwetki działaczy partyjnych. Prawdziwe — to znaczy z wszystkimi uwarunkowaniami charakterologicznymi i środowiskowymi.

Wspominałem już o sukcesach literackich. Rzeczywiście: Jerzy Wawrzak należy do najmłodszych laureatów nagród ministra kultury i sztuki. W mijającym roku otrzymał właśnie nagrodę za powieści „Na spotkanie dnia” i „Linia”. Szukajcie w bibliotekach książkę Jerzego Wawrzaka, aby skonfrontować moją opinię z własnymi wrażeniami czytelnicy. (JAKA)

Nowości beletrystyki

Arkadiusz Wasiliew — „O pierwszej ekscelencji” — Bohaterami tej pasjonującej powieści są ludzie, którzy pracowali w radzieckim wywiadzie.

Książka i Wiedza, cena 50 zł.

Mariano Azuela — „Gniew” — Akcja powieści toczy się w czasie rewolucji meksykańskiej w 1910 roku. Autor (żyjący w latach 1873—1952) w oddziale rewolucjonistów pełnił funkcję lekarza. Przełożył Florian Śmieja.

Wyd. Literackie, cena 10 zł.

Zbigniew Kubikowski — „Katastrofa” — Książka psychologiczna. Autor snuje rozważania nad problemem odpowiedzialności moralnej człowieka, w sytuacjach ogólnie piętnowanych, ale które nie podlegają kodeksowi karnemu. II wydanie. Wyd. Śląsk, cena 15 zł.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w ciężkich chwilach i udział w pogrzebie

TADEUSZA BIENKA

Szczególnie zaś Dyrekcji HiL, Radzie Zakładowej Wydziału W-21, kierownictwu, koleżankom i kolegom oraz współpracownikom.

ŻONA, SYNOWIE, RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca wyrażają koledzy **ZYGMUNTOWI SKIBICKIEMU**

z Pionu Głównego Konstruktora HiL

Kierownictwo, OOP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy

Koleżance **HELENIE WLECIAŁOWEJ**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci męża — składają

Kierownictwo, koleżanki i koledzy **IS i SOWI**

Wszystkim tym, którzy pomogli mi w tragicznych i najtrudniejszych dla mnie chwilach, po śmierci męża

ALEKSEGO WLECIAŁA

a w szczególności kierownictwu Organizacji Partyjnej i Związkowej Zakładu Walcownie Zimne Blach HiL, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, składam tą drogą gorące i z głębi serca płynące podziękowania

HELENA WLECIAŁ z CÓRKĄ, SYNEM i RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30. XI. 1973 r. zmarł nagle nasz serdeczny kolega i przyjaciel

tow. ALEKSY WLECIAŁ

długoletni i ofiarny ekonomista Zakładu Walcownie Zimne Blach Huty im. Lenina.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 4 grudnia 1973 r. na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębatowie. Pogrzeżonej w bólu i żalobie rodzinie Naszego Zmarłego Kolegi przekazujemy tą drogą wyrazy prawdziwego współczucia i głębokiego ubolewania.

zdana-3 pada

KIEROWNICTWO, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA I RADA ROBOTNICZA ZB HiL oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY



Mamy w dzielnicy tysiące róż. Żeby znów zakwitły wiosną, trzeba je starannie otulić przed mrozami. FOT. O. HUTNICKI

W sklepach przed świętami

Te zabawki, które widać na zdjęciu, w odpowiedzi na list do Mikołaja wręczone zostały z 5 na 6 grudnia dzieciom. Ale czy te zakupy nie nadszarpnęły naszych kieszeni? Przecież dzieci w naszej dzielnicy jest bardzo dużo!

Dla nich sklepy z zabawkami — a jest ich słownie w Nowej Hucie cztery: Na Skarpie, w os. Górali, w XX-lecia, w Świecie Dziecka, przygotowały: NRD-owskie lalki od 200 do 240 zł., auta zdalnie sterowane, których brakło już 4 grudnia, też zresztą w cenie od 230 zł.

„Świat Dziecka” dostarczone w sobotę, w który to dzień skończyła się na stoisku zabawkarskim inwentaryzacja, a zaczęto je sprzedawać w poniedziałek... rzecz nie jest optymistyczna. Nie każdy przeznaczył ponad 200 zł na upominek dla syna czy wnuka. Bez względu na cenę musiał odstać co najmniej dwie godziny w kolejce po świąteczne zakupy.

W grudniowym upominkowym szaleństwie, na które składa się i „Barbara” i „Wiesław” i „Mikołaj”, nie licząc już upominków pod choinkę — handel nie nadaje.

I znów daliśmy się zaskoczyć Mikołajowi. Może przynajmniej z Gwiazdką będzie lepiej...

Jeśli bowiem zabawki do najpopularniejszego sklepu

BR.

Okazja czyni złodzieja

Dość często zbyt lekkomyślnie zostawiamy nęcące oczu cenne przedmioty w samochodzie, w biurze... Jeszcze gorzej, gdy łatwo dostępnym, niezabezpieczonym przedmiotem jest mienie społeczne. Wówczas nie tylko siebie narażamy na kłopoty, ale i przedsiębiorstwo na poważne straty. Brak z naszej strony rozwagi i ostrożności powoduje szereg nieprzyjemnych sytuacji w otoczeniu... Bo potwierdza się fakt, że okazja czyni złodzieja.

Tak było w przypadku kradzieży, która miała miejsce w magazynie W-3. Często drzwi do magazynu były otwarte, a ponadto znaczny był krąg wtajemniczonych, co do miejsca przechowywania klucza. W konsekwencji skradzione zostały — magnetofon, radio, zastony okienne i wiele drobnych rzeczy. Wielkość kradzieży określono na ponad 10 tysięcy złotych.

Oczywiście winni zostaną ukarani, ale przy tej okazji zwracamy uwagę na potrzebę większej troski ze strony ludzi, którzy kieszenią i honorum odpowiadają za społeczne mienie. (R)



W sklepach z zabawkami tłok! Fot. S. GAWLIŃSKI

Chlebuś nadziany śrubą

Do redakcyjnego „muzeum osobliwości” przybył nam jeszcze jeden eksponat. Przywiózł go Mieczysław Patela, pracownik Wydziału W-3 hut. Kupił w kiosku spożywczym

w osiedlu Jagiellońskim bochenek chleba (mazowieckiego, 0,8 kg w cenie 4 zł., wyprodukowany przez KZPP Kraków, piekarnia nr 19 ul. Centralna 29, zmiana „A”).

Przy śniadaniu spotkała go przykra niespodzianka. Omal nie wylała sobie kilku zębów. Wewnątrz kromki bowiem kryła się duża, żelazna śruba.

Jeżeli tak dalej pójdzie, remontowujące się samorzutnie urządzenia piekarni, znajdują się powoli w naszej redakcji. Wtedy dopiero będzie można odważnie i z zaufaniem kupować chleb wypiekany przez zakład nr 19. (jd)

Nowe przegubowce

Od poniedziałku na linii autobusowej 128 wprowadzono przegubowce. Te potężne samochody w dużym stopniu rozładowały przeciążenie komunikacji na odcinku, łączącym Mistrzejowice z Krakowem. Jedzie się swobodnie, bez „szarpania” nerwów, oraz licznych komentarzy utyskujących dotąd pasażerów.

ZŁOTA ODZNAKA HONOROWA PKPS DLA RADY ZAKŁADOWEJ KOMBINATU

Ostatnio Rada Naczelna Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej nadała Radzie Zakładowej HiL, w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz PKPS, Złotą Honorową Odznakę. Wyróżnienie to stanowić będzie na pewno dla organizacji związkowej HiL rodzaj zobowiązania, aby kontynuować szlachetną akcję pomocy społecznej oraz fundowania książeczek mieszkaniowych sierotom. (jd)

REMONTOWCY Z W-17 DOTRZYMALI OBIETNICY

Remontowcy z W-17 w pełni wywiązali się z podjętego zobowiązania. Skrócili o 20 godzin remont ocynkowni Sędzimira, co pozwoliło na wyprodukowanie dodatkowych ton blachy ocynkowanej. W pracach tych wyróżniły się brygady Tadeusza Nowaka, Adolfa Chmury, Antoniego Woźniaka i Tadeusza Misiaćka z oddziału W-177 a przy remoncie odcinka początkowego ciągu — brygada Jana Wojtarowicza z oddziału W-175.

Serdecznie gratulujemy! ST. KUCHTA Z. KAWULA

Tydzień Kultury Studenckiej — zakończony



Kabaret „Falstart”.

Już po raz piąty na scenie Klubu „Śródpole”, gościli krakowscy studenci. Zaprezen-

wali oni nowohuckim robotnikom swój najnowszy dorobek artystyczny, w którym prócz dobrej rozrywki, „wiele mądrych nauk widzom przekazano”. Celowały w tym zwłaszcza kabarety „Falstart” i „Pod Budą”. Nie prędko też zapomną widzowie treści filmów zrealizowanych przez członków Studenckiego Klubu Filmowego „OMAK”, wieczoru piosenek studenckiej oraz spektaklu „Wczesny poranek”, w wykonaniu Teatru Akademii Medycznej.

Wszystkie imprezy — co godzi się z kronikarskiego obowiązku odnotować — odbywały się przy maksymalnie wypełnionej widowni.

O. HUTNICKI



Kabaret „Pod Budą”.

Nasi korespondenci piszą...

DLACZEGO PRZECHODZIMY OBOJĘTNIE?

Zwykło się mówić: wychowała go ulica... wtedy gdy do czynienia mamy z pospolitym chamstwem w miejscu publicznym, brakiem poszanowania ludzkiej godności i poniżaniem drugich, tych słabszych.

Kilka dni temu, w biały dzień pod drzewem obok wejścia do restauracji „Wisła” pijany obywatel załatwiał się publicznie. Obok, jego współtowarzysz z trudem utrzymujący się na nogach wulgarnymi przekleństwami obrzucał chłopca, który odciągał go od zapitego bractwa. Mijały ich dziesiątki przechodniów, nikt nie reagował. Rzecz działa się w os. Szkolnym, gdzie

obok wspomnianej „Wisły” przechodzi młodzież mieszkająca w internatach. Jaką lekcję weźmie ona z życia?

A oto inny obrazek: w autobusach podążających w kierunku Mistrzejowic — niesamowity tłok. Na przystankach nikt nie zachowuje kolejności wsiadania, stosując zasadę: ten pierwszy kto silniejszy. W rywalizacji o miejsce siedzące wygrywała młodzież. Młodzi blokują wejścia i wyjścia z autobusu, podczas gdy jego wnętrzem jest stosunkowo wolne.

Jak czują się w takiej sytuacji starsi ludzie nie trudno sobie wyobrazić. Kto miał uchyć kultury, skoro pod skrzydłami własnych rodziców 7-10 letnie, zdrowe dzieciaki, które całymi godzinami uganiają bez określonego zajęcia, spokojnie siedzą w autobusach i tramwajach z obojętnością patrząc na stojącą obok kobietę wracającą z pracy i obciążoną siatką z zakupami, a nawet trzęsącą się schorowaną staruszkę?

Jak w kalejdoskopie zmienia się obraz, gdy błędnymi oczyma po pasażerach wodzą pijak. Usłużne ręce pomagają mu wsiąść, a chłopiec z tarczą ustępuje miejsca bełkocącemu osobnikowi. Nie trudno zrozumieć skąd się bierze owo zróznicowanie postępowania. W sąsiedztwie spokojnych mieszkańców niemal każdego tygo-

Blacha odpadowa dotarła do rąk nabywcy

Trwało to jednak długo, a nawet bardzo długo z powodu... zwykłego zbiegu okoliczności. Podanie o sprzedaż blachy odpadowej złożył Ob. H. Pożarlik. Wskutek nieczytelnego pisma zostało ono zarejestrowane pod nazwiskiem Henryk Pałazka z Wydz. P-31. Nieporozumienie. O załatwieniu podania z 1971 roku, niedozny klient nie został, bo nie mógł być, powiadomiony.

Sprawa, po naszym artykule, wyjaśniła się. Zespół Uplynnienia Remanentów DE HiL odnalazł podanie sprzed dwóch lat i załatwił sprawę. Henryk Pożarlik otrzymał 120 kg odpadowej blachy, którą zużyje na pokrycie dachu altany w swym ogródku działkowym.

Za nieporozumienie, nasz Czytelnik przeprasza Zespół Uplynnienia Remanentów DE HiL i wyraża wdzięczność za załatwienie podania.

JERZY DANEK

Uczniowie na budowach

W ubiegłą niedzielę, 96 uczniów Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. gen. Świerczewskiego pod opieką nauczycieli — Stanisława Fijałkowskiego, Franciszka Węclewicz i Stanisława Rośka — pracowało przy budowie pawilonu handlowo-usługowego na Lotnisku, żłobka w Mistrzejowicach i na budowach w os. Akacja.

Jutro, w następną z kolei niedzielę czynu pracę podejmie około 100-osobowa grupa uczniów, w ramach pomocy

zakładowi opiekunów, którym jest Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie. (R)

ZIMA W PEŁNI A KALORYFERY ZIMNE

Skarżą się mieszkańcy os. Uroczego na słabe ogrzewanie kaloryferów w swoich mieszkaniach. W ciepłowni os. Uroczego poinformowano ich, że sprawa ta leży w kompetencji Wydziału Ciepłego hut. Jeśli tak, to zwracamy się z prośbą do kierownictwa tego wydziału, aby ogrzało mieszkańców os. Uroczego i innych osiedli, tak jak tego wymaga panująca obecnie niska temperatura. (RD)

szkolenia służb ruchu oraz omówiony z motorniczymi. Dziękujemy za prawidłowy stosunek do krytyki!

Klient, to nie zło konieczne

Szybko otrzymaliśmy też odpowiedź od Dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Krakowie. Zareagowała ona na krytykę zawartą w notatce „Klient zło konieczne” (GNH nr 44). Z pisma Dyrekcji WPHM wynika, że reklamacja Ob. Aurelii Kogus została załatwiona pozytywnie w dniu 20 listopada br. Ww. potwierdziła na piśmie fakt otrzymania i zmontowania nowych mebli segmentowych typu „Łask”. Z zakupu jest teraz zadowolona.

ŚLADEM naszej KRYTYKI

Niedyscyplinowany motorniczy — ukarany

W odpowiedzi na notatkę w sprawie niewłaściwego zachowania się motorniczego nr 12 (GNH nr 45), Dyrekcja MPK w Krakowie poinformowała nas, że motorniczy ten został ukarany karą regulaminową z wpisaniem do akt personalnych, za niewykonanie polecenia kierownika rejonu komunikacyjnego „Śródmieście”. Dotyczyło ono odwiezienia pasażerów z Dworca Wschodniego na Wzgórza Krzesławickie tramwajem nr 9, zjeżdżającym do zajezdni, z powodu braku obsługi.

Powyższy przypadek został wykorzystany podczas

Z CZEGO SIĘ ŚMIEJEMY?



Specjalność niektórych zakładów
Rys. J. Dynda



Chyba ci nie przeszkadzam...
The Saturday Evening Post



Rys. J. Dynda



W grudniu nasze kina będą wyświetlać trzy polskie filmy premierowe. Pierwszy z nich, to dwuczęściowa, zrealizowana dla kin, ekranizacja powieści Władysława Reymonta „Chłopi”. Z pewnością ciekawa będzie konfrontacja filmu z telewizyjnym serialem.

Drugi nowy film produkcji polskiej, to „Buleczka” w reż. Anny Sokolowskiej. Jest to ekranizacja popularnej powieści dla dzieci Jadwigi Korczakowskiej; osadzona we współczesnych realiach bajka o ośmioletniej dziewczynce i jej złej, rozpieszczonej siostrze.

Zobaczymy wreszcie oczekiwany film Wojciecha Hasa, w znacznej części realizowany w Krakowie, mianowicie „Sanatorium pod Klepsydrą”. Film został już nagrodzony na tegorocznym Festiwalu w Cannes.

Jest to adaptacja oryginalnej, symbolicznej i wizyjnej, groteskowej i poetyckiej prozy Brunona Schulza. W rolach głównych: Jan Nowicki, Tadeusz Kondrat, Halina Kowalska, Mieczysław Voit.

Z filmów radzieckich warto zwrócić uwagę na „Pechowego zalotnika”, komedię Kieosajana o perypetiach sympatycznej trójki Gruzynów, usiłujących wyswatać nieśmiałego przyjaciela, zakochanego w pięknej dziewczynie.

Z kinematografii zachodniej radzę się zainteresować szesnastą z kolei ekranizacją „Makbeta” — klasycznej tragedii Szekspira, zwłaszcza, że reżyserem tej angielskiej wersji filmowej jest nasz rodak Roman Polański. Tytuł został nieco zmieniony i brzmi „Tragedia Makbeta”

(dr)



Oficjalne słowa o przyjaźni między polskim i radzieckim narodem doskonale „materializują się” w bezpośrednich kontaktach. Jeszcze jeden tego przykład — wystarczy spojrzeć na zdjęcie, by przekonać się jak dobrze bawili się wśród polskich przyjaciół ekspert radziecki inż. Paweł Dejneko — honorowy gość wieczornicy zorganizowanej przez koło TPPR przy EJ.

Kącik filatelistyczny

MALARSTWO
Kolekcjonerom znaczków o tematyce malarskiej proponujemy nową serię znaczków wydanych przez Poczcie Paragwaju. Seria ta składa się z 10 wartości i przedstawia dzieła malarskie Florencji. Na naszym znaczku obraz Lorenzo de Credi. (Kg)

Nowa Księga Obyczajów

SPOSÓB NA REMONTY
Szewe bez outów chodzi, zaś kierownicy zmian remontów pionu Głównego Mechanika — bez własnego dachu nad głową. A największe kłopoty mają — wbrew przypuszczeniom — nie z remontami urządzeń hutniczych, które z zawodowego obowiązku doglądają, tylko...

Oto bowiem w małym pokoju baraku TM, gdzie mieści się służba MR przecieka dach. I co zrobili remontowcy? Naprawili dach, czy może starym, wyrobionym sposobem postawili pod dziurę miednicę?
Skądże! Po prostu — przeprowadzili się! Oto sposób na remonty — najlepszy! BR

Notatnik kulturalny

Po blisko półrocznej przerwie, w klubo-kawiarni ZDK HiL, dnia 11 bm., o godz. 17.30, prof. Włodzimierz Hodys spotka się z artystkami-aktorami. Celem spotkania są konsultacje i rozmowy na temat sztuki i jej tworzenia.

harczerze ze szczerpu im. 20-lecie PRL, działającego przy ZBP „Budostal”. Otrzymali oni w 10-tą rocznicę swego istnienia, własną harcówkę. Uroczystego jej otwarcia dokonał naczelnik ZHP hm PL Stanisław Bohdanowicz.

Znany i ceniony nowohucki artysta-rzeźbiarz Marian Kruczek, zakończył już prace przy monumentalnej kompozycji rzeźbiarskiej, ufundowanej przez SM „Hutnik”. Ma ona stanąć w os. 1000-lecia. Nastąpi to prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Na scenie Zakładowego Domu Kultury „Budostal”, wystawiane są aktualnie dwa utwory sceniczne: „Upadek Późnyszewa” Lwa Tolstoja i „Nauka chodzenia” — An-drzeja Bursy.

„Mały księżec”, to tytuł spektaklu teatralnego wykonywanego przez Estradę Poetycką „Zebra”, w reżyserii Ewy Stojowskiej. „Małego księca” można będzie obejrzeć na kolejnym przedstawieniu, w dniu 8 bm, w klubo-kawiarni ZDK HiL.

Kolejna filia ZDK HiL, mieszcząca się w lokalu SM „Hutnik” w os. Złotego Wieku, już niebawem otworzy swe powoje. Nazwana „Kuznia”, będzie spełniać rolę domu kultury dla mieszkańców okolicznych osiedli. Oficjalne przekazanie lokalu użytkownikowi nastąpi 13 bm.

W ramach obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w klubie „Śródpole” ZDK HiL, odbędzie się w dniach od 10 do 15 bm., przegląd polskich filmów wojennych.

7 tysięcy tomów literatury beletrystycznej i popularnonaukowej, liczy nowo otwarta przy ZDK HiL (Majakowskiego 2), biblioteka dziecięco-młodzieżowa.

Wydarzenie na miarę dzieła, przetrwali ostatnio

Prace ziemne przy budowie Dzielnicowego Domu Kultury, rozpoczęte przed miesiącem, dobiegają już końca. (okt)



Pierwszy ostry atak zimny załamał się. Od trzech dni pogoda jest odwilżowa, co jakiś czas pada deszcz, to znowu zrywa się śnieżyca. Po przejściu frontów ciepłego i chłodnego przyjdzie znowu ochłodzenie, nie powinno ono jednak być znaczne.

Tak więc w najbliższych dniach pogoda będzie nadal zmienna o zachmurzeniu dużym z opadami śniegu, deszczu ze śniegiem czy deszczu, to znowu z przejściami i rozpodzeniami. Temperatura wahać się będzie od kilku stopni powyżej do kilku stopni poniżej 0. W nocy przy dłuższych rozpodzeniach przywróci.

PROMYK

CO TYGODNIU?

KINA

SWIT od 5 bm. godz. 16 i 19.15 „Chłopi” część I i II prod. polskiej, od 14 lat, następny program: „Kabarzet” prod. USA, od 14 lat.

SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zródło” prod. szwedzkiej, od 18 lat, od 9 do 12 om. godz. 15, 17 i 19 „Gorący śnieg” prod. radzieckiej, od 14 lat, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Kajdanki” prod. jugosłowiańskiej, od 14 lat.

SWIATOWID od 6 do 9 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Głos na sprzedaż” prod. włoskiej, od 14 lat, od 10 do 12 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Iluminacja” prod. polskiej, od 16 lat, od 13 do 16 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Ned Kelly” prod. angielskiej, od 16 lat.

SWIATOWID Mała Sala od 6 do 9 bm. godz. 15, 17.30 i 20.00 „Klan Sycylijski” prod. francuskiej, od 16 lat, od 10 do 12 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Buntownik bez powodu” prod. USA, od 16 lat, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Dziewczyna inna niż wszystkie”, prod. angielskiej od 18 lat.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 6 do 9 bm. „Jedna z tych rzeczy”, prod. duńskiej, od 18 lat, od 10 do 12 bm. „Śmierć na zakręcie” prod. NRD od 14 lat, od 13 do 16 bm. „Tylko wtedy gdy się śmieje” prod. angielskiej, od 14 lat.

gra orkiestra TV Katowice. 11.10 W starym kinie. 12.00 Dziennik. 12.15 Koncert przyjaźni. 13.00 Przemiany. 13.30 Piórkami i węgiem. 14.00 Dla dzieci: Co to jest? 17.40 My — 74 — teleturniej, walczą Gdańsk i Kraków. 13.50 Losowanie Totolotka. 16.00 Kronika. 16.15 Gratulujemy. 17.00 Tele-echo. 18.00 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Życie rodzinne — film polski. 21.50 PKF. 22.00 Dobry wieczór — tu Łódź. 22.50 Dziennik. 23.00 Sport.

PONIEDZIAŁEK — 16.20 Telereklama. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka — mag. pop.-nauk. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Teatr Telewizji: K. Calduell „Jenny”. 22.05 Z cyklu: Spotkanie z pisarzami. 22.50 Leonard — śpiewa A. Mróz. 23.10 Sport i sprawozdanie z międzynarod. zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

WTOREK — 8.00 „Pani de Monsoreau” — film seryjny. 10.00 Dla szkół: Maria Konopnicka. 16.40 „Rodzina Durtolów” — film ser. prod. franc. 17.05 Z cyklu: Morskie spotkania — „Druha młodość stożeni”. 17.05 List Tatiany — progr. muz.-poetycki. 17.55 Spotkanie z Ernestem Bryllem. 18.20 Telereklama. 18.25 Kronika. 18.45 Korepetycje muzyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 „Pani de Monsoreau” film ser. franc. 21.10 Interstudio. 21.45 „Jan Fatula na wystawie paryskiej” — wodewil.

ŚRODA — 7.00 „Pilot helikoptera” — film. 10.00 Fizyka dla kl. VII — Grawitacja i loty kosmiczne. 11.05 Historia dla kl. VII. 13.45 Dla dzieci — „Dźwięki i czary”. 18.10 Informacje — Towary — Propozycje. 18.25 Transmisja meczu piłki nożnej o Puchar UEFA: Ruch Chorzów — Honved Budapeszt z Chorzowa. 17.15 DTV. 18.10 Losowanie Małego Lotka. 18.25 Kronika. 18.45 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Nowak show czyli zmarłowane życie. 21.10 Kontakty. 21.40 FilMOTEKA arcydzieł: „Młodość blondynki” — film prod. czechosł. 23.05 DTV. 23.30 Sport i sprawozdanie z międzynarod. zawodów w jeździe figurowej na lodzie.

TEATR LUDOWY

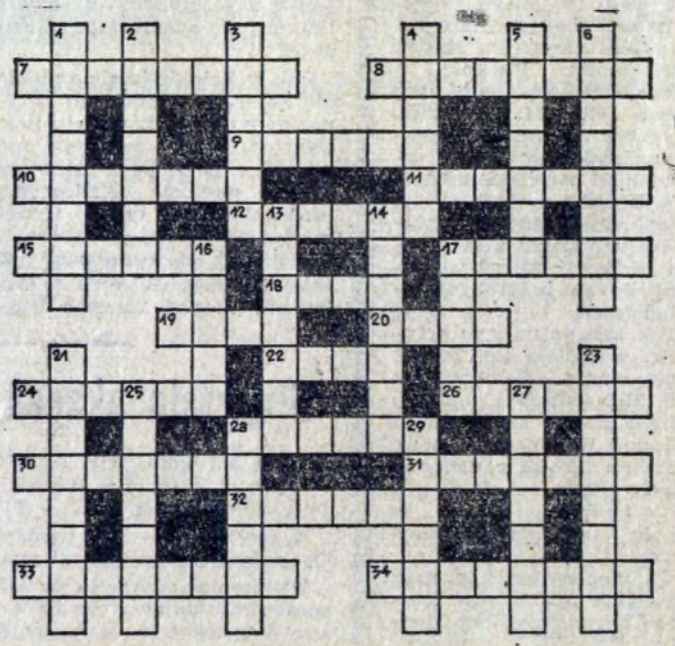
8 bm. godz. 16 „A jak królem — a jak katem będziesz”, 9 bm. godz. 11 i 15 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), godz. 19.15 „Cyrułlik sewilewski”, 10 bm. teatr nieczynny, 11 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 12 bm. godz. 19.15 „Cyrułlik sewilewski”, 13 bm. godz. 11 „Zaczarowane kwiaty”, 14 bm. godz. 19.15 „Don Juan”.

TELEWIZJA

PROGRAM I
SOBOTA: 8.30 Najlepsza kobieta mojego życia — film CSRS. 10.00 Geografia dla klas VII — Rumunia. 11.05 Nauka o człowieku dla klas VIII — Układ oddechowy. 13.30 Kronika. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 Informator wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 18.10 Wykopalska odkryła sensację — pr. Władcy soli. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Mała Scena Teatru Rozrywki — Wysadywaczka. 20.50 Najlepsza kobieta mojego życia — film CSRS. 22.15 Dziennik. 22.30 Sport. 22.40 Canzonissima — włoski pr. rozryw. **NIEDZIELA:** 7.40 Przypominamy, radzimy. 8.10 Gra Orkiestra Dęta XII Dywizji Zmech. im. Armii Ludowej. 8.40 Dziennik. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek. 10.20 Gajana kraina wód — Noc w dżungli — film TV szwedzkiej. 10.50 Utwory ze znakiem standard —

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



skrzyżeczka, 31. szpital wojenny, 32. może być wojewódzkie, powiatowe, duże, stare, 33. imię żeńskie, 34. na głowę.
Pionowo: 1. na garnku, 2. ostry gwizd, 3. hak do obracania kłociów, 4. wyręcza praczkę, 5. garnitur, 6. imię z zwyczajem, 13. książka przed Gutenbergiem, 14. zstępny w stosunku do krewnych wstępnych, 16. garnuszek z usz-

klem, 17. mniejszy pan, 21. na dewanym koniu w kółko, 23. nasz wąż niejadowity, 25. próżniacy, 27. imię żeńskie, 28. ciało niebieskie z ogonem, 29. wynik dziełnia.
Wśród czytelników, którzy do dnia 14. XII 1973 r. nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 48 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. kominiarz, 4. Częstochowa, 9. Horpyna, 10. gładzisz, 14. kobza, 15. lemiesz, 17. krzak, 18. piosenka, 19. kwatery, 20. rebus, 21. ludojad, 24. deizm, 27. sekretar, 28. Sycylia, 30. kolaboracja, 31. autochton.
Pionowo: 1. indos, 2. krzepa, 3. zawody, 5. sanie, 6. hałas, 7. po-czestunek, 8. ostrzeżenie, 11. komitet, 12. pierrot, 13. markiza, 15. lokal, 16. zawód, 22. ugoda, 23. Adyga, 25. Latona, 26. Tycjan, 29. force.

JAKI MAJĄ ZAWÓD?

**O. TASOMINEK
J. DZIEŁOKO
G. ROMANO**

JAKI MAJĄ ZAWÓD?

rolnik, szofer, ryba.

NAGRODY — BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ

za rozwiązanie zadań z numeru 47 wylosowali: 1. Julian Tarpacz 32-200 Miechów, ul. Konopnickiej 6 m. 47, 2. Stefania Wiewiórowska 31-931 Nowa Huta, Centrum C, bl. 9/93, 3. Adela Stec 33-100 Tarnów, ul. Rogoyskiego 24, 4. Maria Mróz 31-972 Kraków, os. Urocz. 3/32, 5. Tadeusz Gawłowski 31-968 Kraków, os. Słoneczne 25/40.
Uwaga, bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon bezpośrednie — 428-99 przez centralę HiL — 446-80 i 401-20 wewn 49-11 (trektor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-51 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wielopole 1.